Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 19 października 1938 Nr 286

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, skrytka 355.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Bezpośrednie niebezpieczeństwo w sprawie Palestyny — zażegnane

Najpierw zdecydowane stłumienie terroru, potem - decyzje polityczne

LONDYN, 18. 10. ŻAT. ZDANIEM KÓŁ SYJONISTYCZNYCH W LONDYNIE, PEWNE ZNAMIONA ŚWIADCZYĆ MAJĄ O PEWNYM ODPRĘŻENIU W KRYZYSIE PALESTYŃSKIM. W DUŻYM STOPNIU MIAŁA SIĘ DO TEGO PRZYCZYNIĆ PODJĘTA NA CZAS INTERWENCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. INTERWENCJA TA, ZARÓWNO OFICJALNA JAK I NIEOFICJALNA, ŚWIADCZĄCA O JEDNOLITEJ POSTAWIE OPINII AMERYKAŃSKIEJ, WZMOCNIŁA STANOWISKO MINISTRA KOLONII WOBEC INNYCH CZŁONKÓW GABINETU, KTÓRZY DOMAGALI SIĘ SZYBKIEJ DECYZJI W KWESTII PALESTYŃSKIEJ I TO ZA WSZELKĄ CENĘ.

OKRES DO GRUDNIA MA BYĆ WYZYSKANY PRZEZ RZĄD BRYTYJSKI DO ZDECYDOWANYCH POSUNIĘĆ, MAJĄCYCH PRZYCZYNIĆ SIĘ DO STŁUMIENIA TERRORU ARABSKIEGO W PALESTYNIE. W MIĘDZYCZASIE MAJĄ TEŻ BYĆ KONTYNUOWANE ROZMOWY MIĘDZY RZĄDEM BRYTYJSKIM Z JEDNEJ STRONY, A ŻYDAMI I ARABAMI Z DRUGIEJ. ZDAJE SIĘ TEŻ BYĆ NIEWYKLUCZONA MOŻLIWOŚĆ BEZPOŚREDNIEGO NAWIĄZANIA ROZMÓW ŻYDOWSKO-ARABSKICH.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej odbyła posiedzenie, na którym powzięła szereg uchwał głównie o charakterze taktycznym. Pozostała jeszcze do zadecydowania sprawa ewentualnego zwołania w listopadzie po opublikowaniu raportu Komisji Woodheada sesji A. C.

Jak się ŻAT-na dowiaduje, zwołane na jutro posiedzenie gabinetu brytyjskiego będzie w znacznej mierze poświęcone sytuacji w Palestynie. Minister kolonii ma na tym posiedzeniu przedstawić wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji i przedłożyć pewne wnioski do aprobaty gabinetu. Minister stoi podobno na stanowisku, że obecne siły wojskowe w Palestynie wystarczają, aby przy odpowiedniej akcji stłumić w ciągu 3 tygodni rewoltę arabską.

Londyn, 18. 10. ŻAT. Dzisiejsza prasa londyńska informuje, że raport Komisji Woodheada przedstawiony będzie gabinetowi w przyszłym tygodniu, natomiast ogłoszenie raportu nastąpi dopiero w listopadzie po otwarciu sesji parlamentu.

Dzisiejszy „Star" wyraża wątpliwość, czy faktycznie ogłoszenie raportu Komisji Woodheada nastąpi już w najbliższych dniach. Komisja — jak informuje dziennik — wypowie się przeciwko metodom zastosowanym przy poprzednich zaleceniach i jest prawdopodobnym, że Komisja zaproponuje ustanowienie w Palestynie „dyktatury wojskowej" na wzór reżimu w niektórych prowincjach północno-zachodnich Indii.

Prasa londyńska wymienia nazwisko generała Roberta Gordona Finleysona jako przyszłego naczelnego dowódcy wojsk angielskich w Palestynie.

Znowu pogłoski o kantonach

Cztery autonomiczne kantony, wyznaczone wedle granic etnograficznych

Jerozolima, 18. 10. ŻAT. W Jerozolimie krążą pogłoski, pochodzące rzekomo z kół wiarygodnych, jakoby zamiast zaniechanego planu podziału Palestyny miał być rozważany projekt skantonizowania kraju. Wedle tych pogłosek, Palestyna miałaby być podzielona na 4 kantony, wyznaczone wedle granic etnograficznych. Mandat angielski nad Palestyną byłby nadal utrzymany. Każdy z kantonów otrzymałby pełną autonomię w sprawach wewnętrznych, które byłyby regulowane przez kantonalną radę ustawodawczą. Rząd centralny miałby nadzór nad budżetem kantonalnym, systemem podatkowym, finansami, wojskiem i sprawami zagranicznymi. Przy rządzie byłaby czynna centralna rada ustawodawcza, ale Wysoki Komisarz miałby zachować prawo veta w stosunku do uchwał tej rady.

Wedle informacji ŻAT-nej niektóre koła rządowe w Palestynie skłonne są do popierania podobnego planu przy zachowaniu zasady etnograficznych granic poszczególnych kantonów, żadnych ścisłych szczegółów w kołach miarodajnych stwierdzić jednak nie można.

Dementi w Londynie

Londyn, 18. 10. ŻAT. W odpowiedzi na zapytanie w sprawie jerozolimskich pogłosek na temat projektowanego rzekomo podziału Palestyny na kantony, ŻAT-na została poinformowana w Colonial Office, że żadnych pogłosek nie należy traktować poważnie i że chodzi tu o domysły pozbawione realnej podstawy.

* * *

Londyn, 18. 10. ŻAT. Dzisiejszy „Evening Standard" informuje, że jutro ma nastąpić ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie. Na zapytanie ŻATnej ministerstwo kolonii oświadczyło, że urząd kolonialny nie posiada w tej mierze żadnych informacji i że doniesienia „Evening Standard" nie wydają się być prawdopodobne, tym bardziej, że władze wojskowe w Palestynie wyposażone są we wszystkie niezbędne pełnomocnictwa dla przywrócenia ładu i porządku w Palestynie.

NA POSTERUNKU:

W KRAJU MASARYKA

(D. L.). KRAKÓW, 19 października.

Twórcy t. zw. pokoju monachijskiego (mamy na myśli oczywiście tylko kontrahenta angielskiego i francuskiego) nie troszczyli się zbytnio o cały splot trudności i problemów, które wyłonią się po ustaleniu nowej granicy niemiecko-czeskiej. Dążeniem ich był pokój za wszelką cenę i pokój ten osiągnęli. To, że przejęcie terenów sudeckich przez Trzecią Rzeszę pociągnie za sobą katastrofę wielu tysięcy rodzin niemieckich, żydowskich i innych, które będą musiały się schronić do wnętrza kraju w obawie przed terrorem i prześladowaniami, nie było oczywiście brane w rachubę w czasie rozmów monachijskich. Podobnie jak nie zaprzątano sobie zbytnio uwagi tak doniosłym zagadnieniem, jak ukształtują się stosunki wewnętrzne w „nowej" republice czechosłowackiej, wydanej całkowicie na łaskę i niełaskę Trzeciej Rzeszy.

Tragiczne powikłania, które nastąpiły w jednej i drugiej dziedzinie — wzrastająca z każdym dniem fala uchodźców z terenów sudeckich i pewne przeobrażenia w polityce i w nastrojach Czechosłowacji — oto jest właściwa cena, jaką zapłacono za uratowany pokój w Europie, przyjęty z taką ulgą przez wszystkich. Głębokie i bolesne rozczarowanie wobec demokracji Zachodu znajduje w tak trzeźwym na ogół społeczeństwie czeskim, które przeszło szkołę Masaryka, desperackie ujście w sprzeniewierzaniu się ideom wolnościowym „prezydenta-oswobodziciela", w poszukiwaniu „nowych" dróg, które z jednej strony zmierzają do utworzenia „autorytatywnego" systemu rządów w kraju, z drugiej strony do całkowitego oparcia się w polityce zagranicznej i gospodarczej o Trzecią Rzeszę. „Przestaliśmy być twierdzą demokracji przeciw dyktaturom" — w tym lapidarnym ujęciu Jana Baty, domniemanego kandydata na prezydenta republiki, zawarty jest istotny sens przemiany, która dokonała się nad Wełtawą.

Podróż ministra Chvalkovsky'ego do Berlina i Monachium, i jego akt hołdowniczy wobec kanclerza Trzeciej Rzeszy, który niedawno dopiero miażdżył Czechosłowację w swych przemówieniach, jest widomym dowodem nowego kursu doszczętnej kapitulacji, zapoczątkowanego po upadku regime'u Benesza. Nie wiemy jeszcze, jak daleko sięgać będą wpływy Trzeciej Rzeszy na politykę wewnętrzną „nowej" Czechosłowacji. „Essener National-Zeitung", uchodzący za organ Goeringa, komentując nową politykę Pragi, daje wyraźnie do zrozumienia, że stosunek Niemiec do nowego państwa czeskosłowackiego w dużej mierze zależeć będzie od dalszego ukształtowania się sytuacji wewnętrznej w Czechach. Wiemy, co to znaczy. Nowe państwo czechosłowackie musi dostosować się ściśle do niemieckich planów „Mitteleuropy", musi, jednym słowem, stać się posłusznym wasalem Niemiec. Ten ścisły stosunek zależności nie wróży oczywiście nic dobrego przyszłej atmosferze wewnętrznej Czechosłowacji.

Zapewne, przedwczesna jest radość niektórych organów „narodowych" w Polsce, usiłujących wykazać, że atmosfera w Czechosłowacji już teraz staje się trudna do zniesienia. Ale pewne objawy istotnie wskazują na to, że w Czechach zaczynają dochodzić do głosu prądy reakcyjne i zaznacza się pewien nieznaczny wzrost nastrojów antysemickich. Jakiś kozioł ofiarny musi przecież zawsze się znaleźć, a skoro nie może nim być ani potężna Anglia ani Francja, ani tym bardziej „zaprzyjaźniona" Trzecia Rzesza, usiłują niektóre sfery skierować gorycz ogólną przeciwko drobnej mniejszości żydowskiej, która w krytycznych dniach dla państwa wykazała największej bodaj lojalności i patriotyzmu. Wzrastająca wciąż fala uchodźców z terenów sudeckich utrudnia, rzecz jasna, sytuację. Nie bacząc na szczególnie lojalny stosunek nielicznej zresztą ludności żydowskiej Sudetów — do republiki czeskosłowackiej, uważa się uciekinierów za „obcych", za intruzów, którzy chcą odebrać chleb „swoim", a bywały nawet wypadki przymusowej repatriacji uchodźców i oddanie ich w ręce siepaczy...

O tym wszystkim nie pomyślano przy stole obrad w Monachium. Dlatego też dobrze się stało, że teraz, coprawda po niewczasie, zareagował się w całym społeczeństwie angielskim żywy odruch współczucia dla ofiar regime'u hitlerowskiego w Sudetach. Lord-major Londynu wydelegowany został specjalnie do Pragi, by zapoznać się na miejscu z tragiczną sytuacją uchodźców, którzy nie mogą wrócić do swych siedzib, ani nie mają żadnych widoków urządzenia się w „nowej" ojczyźnie. Po jego powrocie do Londynu i złożeniu przezeń sprawozdania przystąpiono natychmiast w Anglii do szeroko zakrojonej akcji pomocy, która już w ciągu paru dni dała nadspodziewane rezultaty. Przynajmniej w ten sposób stara się opinia angielska zrehabilitować w swoich własnych oczach za klęskę dyplomatyczną poniesioną w Monachium. Dobre i to. Byłoby jednak jeszcze lepiej, gdyby dla tych tysięcznych rzesz uchodźców sudeckich (wśród nich ponad 30.000 Żydów) stworzyła Anglia możliwości emigracji. Właśnie dziś gabinet brytyjski zbiera się na posiedzenie, na którym ma być rozpatrywany problem palestyński...

Uniwersytet lwowski nadał doktoraty honorowe Prezydentowi R. P., Naczelnemu Wodzowi i min. Beckowi

Lwów, 18. 10. PAT. Uniwersytet Jana Kazimierza w Lwowie, łącząc się z całym narodem w radości z powodu powrotu Śląska zaolzańskiego do Macierzy, który to powrót został umożliwiony rosnącą potęgą państwa polskiego, opierającą się na ciągłym doskonaleniu armii i na znakomitym kierownictwie polityki zagranicznej — postanowił nadać doktoraty honorowe odpowiedzialnym kierownikom nawy państwowej.

W dniu 10 bm. rada wydziału matematyczno przyrodniczego nadała doktorat honorowy Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu, rada wydziału prawa doktorat honorowy p. marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi, a rada wydziału humanistycznego p. ministrowi spraw zagr. Józefowi Beckowi.

Senat akademicki na osobnym posiedzeniu zatwierdził wniosek w sprawie nadania doktoratu honorowego P. Prezydentowi R. P., następnie zaś na wczorajszym posiedzeniu zatwierdził wnioski w sprawie nadania doktoratów honorowych marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i min. Beckowi.

Zarazem Senat Akademicki uchwalił uroczystą formę tych promocji, mianowicie Senat Akademicki po przygotowaniu dyplomów przeniesie się w komplecie na teren Warszawy, gdzie nastąpi uroczysta promocja nowych doktorów honorowych lwowskiej Almae Matris.

Nowa umowa handlowa polsko-niemiecka

Kredyt towarowy na cele inwestycyjne w zamian za polski eksport rolniczy

Warszawa, 18. 10. PAT. W okresie od czerwca do września r. b. przeprowadzone zostały między zainteresowanymi resortami polskimi i niemieckimi rokowania w sprawie dodatkowego przywozu na warunkach kredytowych z Niemiec do Polski maszyn i instalacji przemysłowych. Intencją rządu jest umożliwienie modernizowania przemysłu prywatnego, w szczególności tego, który pracuje na eksport. Strona polska wobec tego miała za zadanie uzyskanie specjalnych, możliwie dogodnych dla polskiego przemysłu warunków, któreby ułatwiły zakup maszyn na projektowane inwestycje i jednocześnie zapewnienie eksportu płodów rolnych w korzystnych dla Polski warunkach.

Jak wiadomo, import z Niemiec, dokonywany w ramach normalnych obrotów towarowych polskoniemieckich, musi być z natury rzeczy ograniczony stosunkowo krótkimi terminami kredytowymi. Jakkolwiek terminy te w wypadku przywozu dla celów inwestycyjnych, przyznawane są w sposób możliwie liberalny, to jednak niedostateczny, jeżeli chodzi o inwestycje na szerszą skalę, a zwłaszcza o inwestycje dokonywane przez nowopowstające placówki przemysłowe.

Wspomniane rokowania, które ze strony polskiej były prowadzone przez dyr. Domaniewskiego, radcę handlowego przy ambasadzie R. P. w Berlinie p. Pilcha i radcę w Ministerstwie Skarbu J. Rucińskiego, zakończone zostały podpisaniem w Berlinie specjalnego porozumienia ze strony niemieckiej 9-letniego kredytu towarowego dla dodatkowego importu z Niemiec instalacji, urządzeń oraz maszyn, aparatów, narzędzi itp. towarów dla celów inwestycyjnych. Łączna kwota dodatkowych dostaw z Niemiec do Polski, które rozłożone będą na cztery najbliższe lata po 30 miln. zł. rocznie, wynosić będzie 120 miln. zł. należność za dostawy niemieckie regulowana będzie przez nabywców polskich w ratach półrocznych, od 12 rat (przy kredycie 6-letnim) do 18-tu (przy kredycie 9-cio letnim). Za spłatę kredytu przez przemysł polski gwarantować będzie wierzycielom niemieckim Bank Gospodarstwa Krajowego, obejmujący gestię finansową tej operacji.

Zamówienia dotyczyć będą tylko takich dostaw, które nie mogą być dokonane w ramach normalnych obrotów polsko-niemieckich.

Omawiany import będzie zapłacony za pomocą dodatkowego, poza normalnym plafonem wywożonym do Niemiec, eksportu z Polski artykułów rolniczych. Eksport ten będzie się odbywał w miarę zapadania terminów płatności kredytu, udzielanego polskim nabywcom przez stronę niemiecką. W ramach ustalonego planu spłat przewiduje się przedpłatę na poczet wydawanych zamówień. Przedpłata będzie dokonana przede wszystkim w formie eksportu zboża. Eksport ten nastąpi w poważniejszych rozmiarach jeszcze w obecnej kampanii zbożowej.

Wykonanie porozumienia polsko-niemieckiego z uwagi na szereg specjalnych postanowień technicznych, kontrolowane będzie w zakresie dokonywania zamówień w Niemczech oraz uregulowania związanych z tym należności przez specjalną komisję, która ustonowiona będzie w najbliższym czasie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Mocniejszy kurs funta i franka

Warszawa, 18. 10. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Londyn miała tendencję mocniejszą. W związku ze zwyżką funta i spadkiem popytu na dolar dewiza na Nowy Jork wykazała w Londynie spadek.

Dewiza na Paryż również miała tendencję mocniejszą zarówno w notowaniach gotówkowych, jak i terminowych.

Górnicy uzyskali 3 procentową podwyżkę

Katowice, 18. 10. PAT. Dziś odbyła się w Katowicach pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyr. depart. Mariana Klotta konferencja pomiędzy przedstawicielami górniczych związków zawodowych zagłębia dąbrowsko-krakowskiego a przedstawicielami rady zjazdu przemysłowców górniczych, w sprawie podwyżki zarobków.

Na konferencji nie doszło do porozumienia, wobec czego strony zgodziły się na arbitraż. Arbiter dyr. Klott wydał orzeczenie, na mocy którego zarobki w górnictwie w zagłębiu dąbrowsko-krakowskim zostały podwyższone o 3 proc.

W ten sposób zlikwidowane zostały spory zarobkowe na okres jednego roku w całym państwie.

—oo—

Tragiczna śmierć dziecka

Chojnice, 18. 10. PAT. W okolicy Czerska miał miejsce tragiczny wypadek. Kilku chłopców zamierzało na polu rozpalić ognisko. W tym celu wysłali 4-roletniego synka rolnika Jana Ossowskiego do domu, aby przyniósł ogień. Chłopiec zabrał z kuchni kilka żarzących się węgli do wiadra i wracał na pole. W drodze od węgli zapaliło się na nim ubranie. Chłopiec odniósł tak ciężkie poparzenia, że po kilku godzinach zmarł.

Min. Beck wyjechał do Rumunii

Dziś król Karol przyjmie polskiego ministra

WARSZAWA, 18. 10. PAT. DNIA 18 B. M. W GODZINACH WIECZORNYCH MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH P. JÓZEF BECK WYJECHAŁ DO RUMUNII. P. MINISTER JÓZEF BECK W DNIU 19 B. M. BĘDZIE PRZYJĘTY W GALACZU PRZEZ J. K. M. KRÓLA RUMUNII KAROLA II.

Warszawa, 18. 10. (Sin) Wizyta ministra spraw zagranicznych Becka w Rumunii pozostaje w związku ze sprawą Czechosłowacji i sprawą granicy polsko-węgierskiej. W tych samych sprawach udał się do Budapesztu dyrektor departamentu p. Łubieński.

Uchwały Rady Ministrów w związku z odzyskaniem Śląska

Warszawa, 18. 10. PAT. W dniu 18 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej uzupełniający rozporządzenie o krzyżu i medalu niepodległości postanowieniem, że krzyżem i medalem niepodległości odznaczane będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska cieszyńskiego za Olzą. Osobom tym krzyż i medal niepodległości można nadawać do dnia 31 marca 1939 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych najpóźniej do dnia 31 stycznia 1939 r.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej, rozciągający moc obowiązującą ustawy o obywatelstwie państwa polskiego na odzyskane ziemie Śląska cieszyńskiego oraz uzupełniający w związku z powyższym niektóre przepisy tej ustawy.

Z kolei przyjęto projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu na odzyskane ziemie Śląska cieszyńskiego mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komisjach rozjemczych do załatwienia zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu oraz ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Poza tym na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie rozciągające obowiązek uzyskiwania koncesji na przemysł wyrobu gum jezdnych, a więc opon pneumatycznych i dętek samochodowych, samolotowych, motocyklowych oraz opon pneumatycznych do pojazdów konnych.

Ku unifikacji ustawodawstwa socjalnego na Śląsku zaolzańskim

Katowice, 18. 10. PAT. Jutro wyjedzie na teren Śląska zaolzańskiego komisja z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy inż. Klotta w osobach dyr. dep. Zielińskiego, głównego radcy prawnego Hankowskiego i dyr. Biesiekowskiego.

Celem komisji jest zorientowanie się w zagadnieniach, związanych z ochroną pracy, warunkami zarobkowymi, pośrednictwem pracy, bezrobociem, stanem prawnym, zagadnieniami socjalnymi dla przygotowania materiałów nad wcieleniem pod względem prawnym i stosunków socjalnych Śląska zaolzańskiego do reszty państwa polskiego.

Nowy spór graniczny w Ameryce Południowej

Waszyngton, 18. 10. PAT. Prezydent Roosevelt udzielił odpowiedzi na prośbę o pośrednictwo w sprawie sporu granicznego pomiędzy Peru a Ekwadorem. Z prośbą tą zwrócił się prezydent Ekwadoru. Roosevelt wyraża w swej odpowiedzi nadzieję na pokojowe rozwiązanie sporu i gotowość okazania pomocy w tym rozwiązaniu, o ile oba rządy Ekwadoru i Peru pragną przyjaznej niezainteresowanej pomocy niektórych rządów amerykańskich.

Nowe zarządzenia wojskowe w Erec

Jerozolima, 18. 10. PAT. Ogłoszono dziś urzędowo rozporządzenie Wysokiego Komisarza W. Brytanii, na zasadzie którego policja w Palestynie podlegać odtąd będzie naczelnemu dowództwu wojsk brytyjskich. W tutejszych politycznych kołach wyjaśniają, iż zarządzenie to ma na celu skoncentrowanie całej władzy wykonawczej w rękach naczelnego dowódcy, który w najbliższych dniach przystąpi do jak najenergiczniejszego zwalczania powstania aktywistów arabskich.

* * *

Jerozolima, 18. 10. ŻAT. 2.000 żołnierzy otoczyło dziś Stare Miasto Jerozolimy. Arabowie umocnili się w kilku dzielnicach i zabarykadowali wszystkie bramy, wiodące do Starego Miasta. Przez cały dzień rozlegała się strzelanina w tych dzielnicach. Naprężenie, które wzmogło się w dniu wczorajszym i skłoniło władze do ogłoszenia na terenie Starego Miasta stanu wyjątkowego na 24 godzin, nie ustąpiło w dniu dzisiejszym. Stan wyjątkowy został przedłużony i zakaz ruchu ulicznego obowiązuje od godziny 11 wieczór do 5 rano.

Regularna lotnicza komunikacja transatlantycka

Nowy Jork, 18. 10. PAT. Pomiędzy dwoma amerykańskimi towarzystwami lotniczymi, zamierzającymi wprowadzić regularną służbę lotniczą pomiędzy St. Zjednoczonymi a Europą, zawarty został układ, przewidujący podział krajów, które będą obsługiwane przez te towarzystwa w celu uniknięcia konkurencji. Towarzystwa te — Panamerican Airways i American Export Air Lines — obsługiwać będą Francję i Niemcy łącznie. Panamerican Airways utrzymywać będzie komunikację z Bermudami i Europą północną, American Export zaś z krajami śródziemnomorskimi, Azją zachodnią aż do zatoki perskiej, Albanią, Bułgarią, Jugosławią i Afryką północną. Układ ten musi być przedstawiony dla zatwierdzenia dyrekcji lotnictwa cywilnego.

Nieudały start do lotu transatlantyckiego

Miami, 18. 10. PAT. Dwumotorowy samolot, pilotowany przez lotnika rumuńskiego kpt. Aleksandra Papane, uległ dziś rozbiciu w chwili startu do lotu transatlantyckiego przez Amerykę Południową do Bukaresztu. Papana oraz towarzyszący mu lotnik amerykański Max Konstant wyszli z katastrofy bez szwanku. Jest to już drugi nieudany start kpt. Papany do lotu transatlantyckiego.

PRZEGLĄD PRASY

Radość w „obozie“

W tzw. prasie narodowej można zauważyć pełną radość z powodu nowego zwrotu w Czechosłowacji na tle sprawy żydowskiej. Prasa ta ze satysfakcją ogłasza wiadomości i komunikaty, że w Czechosłowacji dochodzą do głosu elementy nacjonalistyczne, prohitlerowskie i że ten fakt znalazł już wyraz w pewnych posunięciach antyżydowskich. Niewiadomo, ile prawdy jest w tych pogłoskach, bo przesunięcia wewnętrzne w Czechosłowacji nie dochodzą na razie do opinii zewnętrznej, ale radość tzw. prasy narodowej jest conajmniej dziwna. Kiedy nastąpił Anschluss, cieszono się w tej prasie, że oto i Żydzi austriaccy poczują na sobie ciężar ustaw norymberskich. Zapomniano, że wraz z ustawami norymberskimi następuje jeszcze jeden czynnik, silna agitacja antykatolicka, konfiskata klasztorów, zakaz szkół katolickich i heca przeciwko duchowieństwu katolickiemu. Dziś powtarza się to samo. Radują się pisma narodowe z powodu nowej klęski Żydów a zapominają, że jest to równorzędnie wielka klęska dla katolików w Sudetach, a jeżeli chodzi o Czechosłowację, jest to umocnienie germanizmu w środkowej Europie. Ludzie, którzy wszystko oceniają pod kątem widzenia klęski Żydów, cieszą się naturalnie sukcesem hitleryzmu. Jest to radość krótkowzroczna. Wskazują na to chociażby demonstracje w Wiedniu.

Ciekawe spostrzeżenie

Pisząc o rozmaitych kandydatach do sejmu, a w szczególności o udziale mniejszości narodowych w wyborach zaznacza „Dziennik Poznański“:

> Ciekawe spostrzeżenie wynika z porównania gotowych list kandydatów z zestawieniami składu narodowościowego kolegiów wyborczych oraz statystyką językową ludności z 1931 roku. Wynika z tego zestawienia, że... w okręgach gdzie nawet mniejszości mają przewagę, wychodzili polscy kandydaci na pierwszych miejscach, mniejszościowi na dalszych, albo też w ogóle nie. Trudno oczywiście organizować zabawę w dociekanie przyczyn tego objawu, zwłaszcza, że cała praca kolegiów wyborczych, obwarowana jest ustawową pieczęcią tajności.

Jest to ciekawe spostrzeżenie, ale nie jedyne. Takich ciekawych spostrzeżeń możnaby naliczyć o wiele więcej.

Francuskie echa

„Kurier Warszawski“ donosi z Paryża:

> „Polskie urzędy konsularne zarejestrowały protokolarnie i przeprowadziły badania w dwustu kilkudziesięciu wypadkach pobicia obywateli polskich, lub nawet francuskich narodowości polskiej, zwalniania robotników-Polaków z pracy, wrogich demonstracyj, połączonych z groźbami, a nawet demolowania polskich sklepów“.

Są to echa wydarzeń na tle ostatnich nastrojów politycznych we Francji.

Katowicka mowa

Na marginesie mowy min. Kwiatkowskiego pisze „Głos Narodu“:

> P. wicepremier już po raz drugi „wyciąga rękę“ do opozycji i wzywa ją do porozumienia z O. Z. N. Godzi się zapytać, w czyim imieniu występuje p. wicepremier? A w szczególności, czy ma prawo występować w imieniu O. Z. N.?
>
> P. wicepremier wprawdzie przemawia na zebraniu O. Z. N., mianowicie w Katowicach. P. wicepremier zapewnia, że należy do O. Z. N. Ale powszechnie wiadomo, że w O. Z. N. rządzonym autorytatywnie, tylko szef obozu gen. Skwarczyński, i jeszcze tylko szef sztabu, płk. Wenda, dotąd podejmowali polityczne decyzje. A, jeśli jeszcze kto to, p. Miedziński. Lecz nie p. wicepremier Kwiatkowski. Pokazało się to zwłaszcza w kwietniu w związku z pierwszą mową katowicką.
>
> Ci zaś — co również jest „tajemnicą Poliszynela“ — nie tylko nie są za współdziałaniem z opozycją, ale — wprost przeciwnie — ignorują ją i zmierzają do jej zniszczenia, a do zainstalowania systemu monopartyjnego. Więc idą do celu, który jest wprost sprzeczny z celem postawionym przez p. wicepremiera.

„Czas“, pisząc o zadowoleniu, jakie musiały wywołać niektóre ustępy mowy min. Kwiatkowskiego wśród opozycji, podkreśla:

> Wspomniane wyżej zadowolenie doznało jednak silnego osłabienia na rzecz uczucia sceptycyzmu przez fakt przemilczenia przez główny organ Ozonu „Gazetę Polską“ pewnych nader istotnych momentów mowy wicepremiera. Koła polityczne podkreślają mianowicie pominięcie przez organ Ozonu słów wicepremiera o rozmowach z opozycją oraz mowy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Trudno przypuszczać, by tego rodzaju ocenzurowanie było czysto przpadkowe, a wobec tego nabiera ono pewnej politycznej wymowy. W związku z tem mówi się, że wicepremier — mimo tak żarliwego podkreślenia swego związku z Ozonem, nie jest jednak miarodajnym wyrazicielem jego dążeń i taktyki, że zwłaszcza w stosunku do opozycji różnice są dość wyraźne. To właśnie podkreślane jest ze strony opozycji.

Jest faktem bezspornym, że istnieje wielka różnica między mową min. Kwiatkowskiego w wersji PAT-a, a między tym, co wydrukowała „Gazeta Polska“. „Gazeta Polska“ opuściła cały ustęp dotyczący ordynacji wyborczej a szczególnie trudno było znaleźć w „Gazecie Polskiej“ słowa min. Kwiatkowskiego: „Uznajemy, że obecna ordynacja wyborcza uczyniła dużo złego“. Uzupełnieniem tych głosów jest artykuł „Gazety Polskiej“. Podczas gdy min. Kwiatkowski mówi o zgodzie ze stronnictwami, to „Gazeta Polska“ tak charakteryzuje ludzi partyjnych.

> Ludzie ci są zarazem w dzisiejszym życiu polskim najczęściej jałowymi doktrynerami i zawodowymi malkontentami. Doktrynerstwo ich polega przede wszystkim na tym, że chowając się za swoje wzniosłe frazesy, na prawdę i praktycznie nic konkretnego ani pozytywnego w życie narodowe nie wnoszą.
>
> Kultura starych formacyj partyjnych ma też to do siebie, że jest niewolniczym narzędziem najbardziej doraźnych, a płytkich i powierzchownych odruchów opinii.

„Jałowi doktrynerzy“, „zawodowi malkontenci“ i „niewolnicze narzędzia“ — to odbiega daleko od tonu słów min. Kwiatkowskiego.

(Ro)

Organizacja tegorocznej akcji pomocy zimowej

Warszawa, 18. 10. PAT. Przewodniczący naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym — minister Marian Zyndram-Kościałkowski zwołał inauguracyjne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego, na którym ukonstytuowało się prezydium naczelnego wydziału wykonawcego w pełnym składzie.

Do prezydium N. W. W. weszli: jako zastępcy przewodniczącego — wicemin. gen. Al. Litwinowicz, ks. bisk. Gawlina, wicemin. M. Dolanowski, prez. L. Tomaszkiewicz, gen. Z. Berbecka.

Jako skarbnik generalny — min. A. Zaleski, zastępcy — dyr. A. Sintowt, dyr. A. Zacharzewski.

Jako sekretarz generalny — dyr. M. Gnoiński, zastępcy — nacz. St. Szumowski, dyr. M. Porowski.

Jako członkowie — prez. J. Kwapiński, prez. Fr. Urbański, prez. M. Józefowicz, prez. L. Pannenko, prez. S. Wańkowicz, prez. W. Brun, prez. J. Mańkowski, dyr. b. Nakoniecznikow-Klukowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium naczelnego wydziału wykonawczego przystąpiono do wyborów do poszczególnych sekcji, zapraszając do współpracy:

Do sekcji propagandowej: na przewodniczącego — dyr. S. Kauzika.

Do prezydium — dyr. B. Lepeckiego, dyr. P. Góreckiego, prez. N. Giełżyńskiego, dyr. M. Obarskiego, red. J. Walewskiego, red. K. Dąbrowskiego,

Na członków sekcji — red. red. b. Biegę, H. Butkiewicza, M. Starzyńskiego, R. Pietrzyńskiego, S. Strzeleckiego, E. Majewskiego, H. Wierzyńskiego, K. Koźmińskiego, K. Olchowicza, J. Muszyńskiego, M. Niedziałkowskiego, S. Sachę, M. Wójcika, J. Karczewskiego, N. Szwalbego, J. Szapirę, ks. Kaczyńskiego, Z. Dzendzla, Stoka, J. Parandowskiego, W. Wohnouta, K. Irzykowskiego, dyr. Denkierowskiego, dyr. Zagrodzińskiego, dyr. Katelbacha, dyr. Zawistowskiego, dyr. Zakrzewskiego, prof. Bartłomiejczyka, prez. Damięckiego, radcę Kowarskiego, gen. Rayską, red. Podhorską-Okołów, red. Gackiego.

Do sekcji zbiórki — na przewodniczącego — min. H. Strassburgera, do prezydium — dyr. F. Czernichowskiego, prez. P. Sobczyka, dyr. W. Kościńskiego mgr Z. Klarnera.

Na członków sekcji — dyr. L. Barysza, dyr. Englicha ,prez. W. Fajansa, prez. A. Gepnera, dyr. Iwasiewicza, dyr. A Jakubowskiego, min. Kalińską, dyr. J. Rakowskiego, min. M. Romanową, sen. R. Szereszowskiego, gen. L. Zamorską, prof. W. Staniszkisa ,prez. J. Czarnowskiego, prez. Z. Kiltynowicza, prez. St. Seidenbeutla, prez. K. Mianowskiego, Śledziewskiego, dyr. K. Gutkowskiego i dyr. M. Friede.

Do sekcji rozdzielczej na przewodniczącego — min. gen. dr St. Hubickiego. Do prezydium — gen. J. Kruszewskiego ,sen. M. Wojtka-Malinowskiego, prez. Fr. Urbańskiego, dyr. E. Mancelicza. Na członków sekcji — sen. H. Jaroszewiczową, min. J. Jędrzejewiczową, prez. S. Kwiatkowską, dyr. A. Leszczyńskiego, dr Z. Madeyskiego, płk. A. Monkowskiego, prez. M. Orlańskiego, min. W. Paciorkowską, dr H. Pohoską, prez. M. Rabkową, mec. Rodlickiego, prez. Wł. Starzaka, nacz. J. Szkanderę i W. Waśniewską.

Po ukonstytuowaniu się prezydium i sekcji — p. min. M. Kościałkowski wygłosił przemówienie, w którym omówił zadania tegorocznej akcji pomocy zimowej, ustalając hierarchi potrzeb, która winna ona zaspokoić. P. minister podkreślił, że w pierwszym rzędzie pomocą powinni być objęci bezrobotni. Drugim zadaniem jest niesienie pomocy dzieciom i młodzieży, która zapewniłaby im przede wszystkim należyte odżywianie, następnie zaś ciepłą odzież i obuwie, a wreszcie, w miarę możności, opiekę lekarską.

Z kolei wydział wykonawczy, po referacie p. min. Dolanowskiego, przyjął wytyczne, którymi będzie się kierować akcja pomocy zimowej w r. 1938/39. Wytyczne są następujące:

a) w zakresie zbiórki na pomoc zimową:

1 **zasada powszechności świadczeń na pomoc zimową winna być w całej pełni realizowana, wyjątki mogą być czynione tylko w indywidualnych wypadkach, uzasadnionych specjalną potrzebą.**

b) w zakresie rozdawnictwa:

2) Konsekwentne stosowanie zasady odpłatności świadczeń pomocy zimowej przez udzielanie pomocy przede wszystkim w formie pracy w okresie korzystania ze świadczeń pomocy zimowej.

3) Przestrzeganie zasady, że pomoc zimowa udzielana jest w naturze — wyjątek od tej zasady stanowią bezrobotni, zapracowujący świadczenia, którzy powinni otrzymywać pomoc częściowo w gotówce.

4) Przestrzeganie zasady nieudzielania świadczeń pomocy zimowej bezrobotnym trwale niezdolnym do pracy, uprawnionym do świadczeń samorządów lub z ubezpieczeń społecznych.

5) Eliminowanie z pomocy zimowej bezrobotnych, rekrutujących się z zawodów sezonowych, odpowiednio wynagradzanych w okresie robót, jak np. murarze, brukarze, cieśle itd., którzy w sezonie robót byli normalnie zatrudnieni.

c) Podniesienie przeciętnej ilości dożywianych dzieci oraz jakości udzielanych im świadczeń.

Po zebraniu naczelnego wydziału wykonawczego odbyło się posiedzenie prezydium naczelnego wydziału wykonawczego wraz z prezydiami poszczególnych sekcji, poświęcone omówieniu planu i terminów prac sekcyj.

RUCH PRZEDWYBORCZY

—oo—

Na marginesie zebrań kolegiów w Krakowie

Oceniając wyniki wyborów kandydatów na posłów, koła polityczne zwracają przede wszystkim uwagę na klęskę grupy płk. Sławka. Kandydat tej grupy w krakowskim okręgu nr. 81 b. poseł Starzak uzyskał w kolegium wyborczym zaledwie 14 głosów, podczas gdy do wyboru uzyskać trzeba głosów 20. Niemniej charakterystyczna jest kandydatura sekretarza wojewódzkiego OZN, inż. Krzyżaka, który uzyskał 1 głos na 71 ważnie oddanych kartek. Jest to zjawisko tym bardziej charakterystyczne, że dotychczasowy poseł B. Pochmarski utrącony został właśnie przez OZN. B. pos. Pochmarski podobno odmówił stanowczo przystąpienia do OZN. W rezultacie nic mu nie pomogła przeszłość legionowa i został wyeliminowany, uzyskując tylko 11 głosów.

Bardzo charakterystyczne były kandydatury ze sfer uniwersyteckich, rozporządzających pewnymi wpływami w 80-tym okręgu w Krakowie. Na pierwszym miejscu wśród kandydatów znalazł się tu prof. Maciej Starzewski, który dał się poznać jak autor dwóch broszur politycznych. W obu tych broszurach wypowiada się prof. Starzewski za reżimem, wypowiadając się jednocześnie za demokracją, a przeciw totalizmowi, zarazem bardzo energicznie potępił prof. Starzewski obecną ordynację wyborczą. Zgłoszone kandydatury prof. Godlewskiego i b. rektora, prof. Szafera, zbliżonych do Stronnictwa Narodowego, uzyskały tylko kilkanaście głosów.

—oo—

Jak dostał się na listę dr Brodziński w Tarnowie

Pomimo starannego przygotowania przez OZN przebiegu zgromadzeń okręgowych, w Tarnowie przeszła kandydatura dr Brodzińskiego, prezydenta m. Tarnowa. Dr Brodziński jest wprawdzie członkiem OZN, kandydaturę swą jednak wysunął bez porozumienia z Ozonem i mimo nalegań ze sfer OZN. kandydatury swej nie cofnął. Na 114 głosujących uzyskał on 38 głosów i wobec tego kandydatura ta musi być wpisana na listę kandydatów. Jak podaje Polska Agencja Agrarna, dr Brodziński będzie prawdopodobnie postawiony przed alternatywą zrzeczenia się kandydatury, albo rozstania się z OZN-em.

—oo—

Zatarg o salę

Na niedzielę 16 bm. łódzka organizacja PPS zwołała wielkie zgromadzenie do największej sali w Łodzi w gmachu Filharmonii, na temat „Wybory sejmowe i samorządowe".

Wiec ten został zgłoszony do Starostwa, aczkolwiek art. 24 ustawy o zgromadzeniach zwalnia od tego obowiązku organizatorów w okresie przedwyborczym. W międzyczasie do właściciela Filharmonii zgłosił się przedstawiciel łódzkiego OZN. żądając wynajęcia mu sali na niedzielę o tej samej godzinie, o której miało się odbyć zgromadzenie P. P. S. Na zgromadzeniu OZN przemawiać miał p. Bogusław Miedziński.

Właściciel sali oświadczył, że poranki niedzielne w Filharmonii zostały już w pierwszych dniach września rb. zakontraktowane przez PPS na cały czas przedwyborczy do Sejmu i samorządu. Po tej rozmowie właściciel zawiadomił sekretariat PPS że zmuszony będzie kontrakt unieważnić.

W sprawie tej PPS miało wydać odezwę, nawołującą do masowego przybycia na niedzielny wiec. Akcja ta stała się zbyteczna, ponieważ Starostwo Grodzkie zakazało zebrania PPS.

—oo—

Komplikacje po operacji

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Węgierski wrzód nabrzmiewa

Minęło już kilka tygodni od monachijskiego zabiegu operacyjnego. Liczono się w czasie operacji z tym, że w krótce rozpocznie się okres rekonwalescencji że pacjentka, którą jest nie tyle może sama Czechosłowacja, ile cała Europa naddunajska, zacznie powoli przychodzić do siebie. Przewidywano wprawdzie, że po długotrwałym kryzysie i niebezpiecznym cięciu chirurgicznym organizm będzie nieco wycieńczony, liczono się jednak z tym, że dzięki odpowiedniej kuracji proces uzdrowienia będzie miał przebieg pomyślny. Pierwszym etapem tej kuracji miał się stać... zastrzyk 10-ciu milionów funtów, zaaplikowany Czechosłowacji przez Londyn bezpośrednio po amputacji.

Tymczasem przewidywania monachijskich chirurgów okazały się błędne. Zamiast powrotu do zdrowia przyszły — pooperacyjne komplikacje. Wrzód rozcięty w Sudetach przeniósł się na granicę czesko-słowacko-rusko--węgierską, powodując w tym miejscu bardzo ostry stan zapalny. Zaatakowany w tym miejscu organizm czechosłowacki wytworzył pewną — antytoksynę w postaci udzielenia autonomii Słowacji i Rusi Przykarpackiej. Ta antytoksyna działała wcale skutecznie — w Komarnie. Okazało się, że autonomiczna Słowacja wcale nie kwapi się do ustępstw na rzecz rewizjonizmu węgierskiego, pragnąc zachować swój całkowity stan posiadania — w granicach czechosłowackiej republiki nie godząc się na amputację Bratislawy i Koszyc. Czesko-węgierskie Konsylium rozeszło się a wrzód nabrzmiewa w dalszym ciągu, węgierskie pogotowie zbrojne grozi ogólną infekcją w basenie naddunajskim.

Monachijscy specjaliści, licząc się z możliwością tych powikłań, ustanowili trzymiesięczny termin, po upływie którego ma nastąpić ponowne zbadanie pacjentki oraz postępów rekonwalescencji. Tymczasem Budapeszt pragnie przyspieszyć tę procedurę i przeprowadzić konsultację natychmiast, uważając, że dalsza kuracja — sposobem domowym, nie prowadzi do celu.

Canossa min. Chvalkovsky'ego

I tu zaczyna się nadzwyczaj ciekawa i do pewnego stopnia nie oczekiwana rozgrywka dyplomatyczna. Rewindykacje budapeszteńskie mają za sobą poparcie rządów polskiego i włoskiego, kierujących się zresztą różnymi motywami. Mussolini angażując się na rzecz Węgier, chce dać do poznania, że wpływy włoskie w basenie naddunajskim nie zostały jeszcze całkowicie zlikwidowane. Zresztą, Rzym był przez szereg lat „Mekką" węgierskiego rewizjonizmu, jeszcze w tym okresie w którym Hitler nie rozbił w proch t. zw. protokołów rzymskich. Hr. Stefan Csaky uzyskał też w Rzymie przyrzeczenie pełnego poparcia. Ale w dzisiejszej Europie środkowej wola duce nie jest bynajmniej decydująca. Hitler ma przy kształtowaniu oblicza geopolitycznego tego basenu nierównie więcej do powiedzenia. I okazuje się że Hitler nie popiera postulatów węgierskich bez reszty, że po prostu nie pragnie dalszego osłabienia Czechosłowacji. Ton prasy niemieckiej wobec Węgier jest mocno powściągliwy.

Było bardzo znamiennym pociągnięciem ze strony Pragi, że teraz właśnie posłała min. Chvalkovsky'ego do... Canossy berlińskiej. Jest widocznym, że właśnie w związku z przebiegiem rozmów berlińskich stanowisko Pragi uległo — „usztywnieniu". Na uwagę zasługuje „pojednawczy" gest Niemiec w postaci zwrócenia Pradze dwóch ważnych węzłów kolejowych w pobliżu Morawskiej Ostrawy. Budapeszt zorientował się w tym pociągnięciu i dla przywrócenia zachwianej równowagi delegował do Berlina b premiera Darany'ego. Okazuje się że szermując zasadą samostanowienia — Niemcy wyzyskują ją w basenie naddunajskim jedynie dla własnych celów. Robią to zaś w sposób dosyć bezceremonialny. Jest bardzo wymowne, że już dzisiaj gdy nowe formy życia w tym regionie są dopiero in statu nascendi — minister gospodarki Rzeszy Funk już objeżdża kraje bałkańskie, do których Niemcom stoi teraz otwarta droga. Za wcześnie jeszcze dzisiaj na omawianie dalszych możliwych ustępstw berlińskiej Canossy i jej wpływu na stosunki między Pragą, Paryżem i Moskwą. Tu należy oczekiwać organicznych przemian.

Niespełnione nadzieje Chamberlaina

Dziś Praga i Budapeszt znajdują się w stanie zbrojnego pogotowia. Granica jest zamknięta, nastroje podniecone. Groźnie przedstawia się podsycana przez Węgrów akcja powstańcza na Rusi Przykarpackiej. Sprawa wraca znowu w ręce mocarstw. Ale ilu mocarstw? Rychłe zwołanie konferencji czterech nie rokuje widoków powodzenia i dzisiaj Londyn i Paryż nie będą się kwapić do wywarcia ponownego nacisku na Pragę. Wobec tego rozważa się druga możliwość konsultacji włosko-niemieckiej. Oczywiście, gdyby sprawa miała znaleźć się w ręku tego dwuosobowego ciała, Praga byłaby zupełnie izolowana.

Jakkolwiek jest, problemy Europy naddunajskiej nie zostały w Monachium załatwione. Region ten znajduje się w stanie całkowitej dezorganizacji. I dlatego w stolicach zachodnich pomonachijski „kociokwik", przybiera na sile. Okazuje się, że wszystko pozostało po dawnemu z wyjątkiem... potęgi Niemiec, które stały się jedynym czynnikiem, dyktującym warunki na wschód od Renu.

Regulacja całokształtu zagadnień europejskich, która jest wszak ostatecznym celem polityki Neville'a Chamberlaina pozostaje nadal w sferze pobożnych życzeń brytyjskiego premiera i pewnych czynników we Francji, którym przewodzi b. premier Flandin. Nic nie pozwala przyjąć, że dla szerszych rozmów istnieją w tej chwili jakieś szanse. Mowa Hitlera w Saarbrücken była twarda i nie wskazała żad

nej szczeliny w murze niemieckiej nieustępliwości. Chamberlain nie usłyszał upragnionej oferty, której się spodziewał. Wszystko pozostaje więc na dawnych stanowiskach, a zbrojenia postępują naprzód w znacznie powiększonych rozmiarach i wzmożonym tempie.

Gesty bez znaczenia

Równie przykro oszukała się dyplomacja zachodnia na swych rachubach w sprawie hiszpańskiej. „Roztrąbiony przez Rzym gest wycofania 10.000 ochotników okazał się — zwykłą koniecznością wojskową i dotyczył pułków znajdujących się już od półtora roku na linii ognia. Fronty hiszpańskie nie uległy już od szeregu miesięcy zmianie. Z drugiej strony Rzym nie przywiązuje żadnego znaczenia do francuskich prób zbliżenia i normalizacji stosuków. Nominacja ambasadora, uznanie Imperium — wszystko to są w oczach Rzymu akty spóźnione i wywołane jedynie presją ostatnich wypadków. A zatem i w trójkącie Londyn — Paryż — Rzym bez zmian i zarówno w kwestii hiszpańskiej jak i czesko-węgierskiej Francji i Włochy pozostają nadal — po przeciwnych stronach dyplomatycznej barykady.

A tymczasem zarówno Anglia jak i Francja stanęły w obliczu nowego zagrożenia swych imperiów kolonialnych. Japończycy rozpoczęli okupację Chin południowych, w niepokojącej bliskości Indii i Indochin. Waszyngton pragnie obecnie skoordynowanej akcji mocarstw wobec groźby całkowitej utraty rynku chińskiego i swych inwestycji kapitałowych oraz wobec bezpośredniego już zagrożenia Filipin. Cóż, kiedy Londyn i Paryż są na razie beznadziejnie zaplątane w sieć europejskich powikłań.

Z. R.

Wybory samorządowe w Toruniu i Bydgoszczy

Toruń, 18. 10. PAT. Wojewoda pomorski zarządził przeprowadzenie wyborów rad miejskich w Toruniu i Bydgoszczy. Wspomniane rady miejskie, biorąc — w myśl ordynacji wyborczej — za podstawową ilość mieszkańców, według ostatniego spisu ludności, będą liczyły po 48 radnych i tyluż zastępców. Wybory odbędą się w niedzielę dnia 18 grudnia 1938 r.

Uroczystości ku czci płk. Beliny podczas przejazdu zwłok przez Śląsk

Katowice, 18. 10. PAT. Zwłoki twórcy kawalerii polskiej ś. p. płk. Beliny-Prażmowskiego przybywają do Polski we środę 19 bm. Uroczyste przejęcie zwłok nastąpi w Chorzowie o godz. 13.14.

Na Śląsku utworzył się komitet uczczenia zwłok zmarłego bohatera, pod honorowym przewodnictwem wojewody śląskiego dra Grażyńskiego, przedstawiciela wojskowości, prezesa Federacji dra Kocura i prezesa Związku Legionistów dra Niecia.

Program tej smutnej uroczystości na Śląsku przewiduje przeniesienie zwłok na dworcu w Chorzowie-mieście z wagonu włoskiego do wagonu polskiego, zamienionego na kaplicę. W uroczystości wezmą udział delegacje wszystkich organizacyj a przede wszystkim kombatanckich. Zwłoki przeniesione zostaną przez Beliniaków, jako dawnych podkomendnych Zmarłego. Podczas przenoszenia zwłok odegrana zostanie Pierwsza Brygada, a chór odśpiewa pieśni żałobne.

Kawalerzyści polscy przez całą drogę ze Śląska do Krakowa pełnić będą wartę honorową przy wagonie - katafalku.

Z Chorzowa zwłoki przewiezione zostaną do Katowic, gdzie przybędą o godz. 14.20. Po złożeniu wieńców i odśpiewaniu przez chór marsza żałobnego wagon-katafalk wyruszy w dalszą drogę do Krakowa.

Dwaj młodociani bandyci przed sądem w Katowicach

Katowice, 18. 10. (K) Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadali w dniu dzisiejszym dwaj młodzi bandyci: 19-letni Hubert Wieczorek i 17-letni Edward Dębiński. W kwietniu br. dokonali oni napadu na posterunek policji w Wielkiej Dąbrówce, przy czym postrzelili policjanta, zrabowali dwa karabiny i większą ilość naboi i zbiegli. Po drodze zranili robotnicę Białonównę. Za zbiegłymi bandytami zorganizowano obławę i osaczono ich w biedaszybach pod Siemianowicami. Obaj przestępcy zabarykadowali się w jednym z szybów, skąd otworzyli gęsty ogień na policję. Gdy wyczerpały się im naboje, poddali się.

Na dzisiejszej rozprawie obaj przyznali się do winy tłumacząc się, że plan napadu opracowali na podstawie różnych przeczytanych powieści kryminalnych. Chcieli zdobyć broń, ażeby dokonywać napadów na różnych dygnitarzy przemysłowych. W wyniku rozprawy Wieczorek skazany został na 5 i pół roku więzienia, Dębiński na umieszczenie w domu poprawczym.

Z Instytutu Prawa Lotniczego

Warszawa, 18. 10. PAT. W dniu 20 bm. odbędzie się o godz. 18 w auli U. J. P. uroczysta inauguracja prac w Instytucie Prawa Lotniczego i zagadnień gospodarczych lotnictwa przy U. J. P. w Warszawie.

Na program inauguracji złożą się przemówienia rektora Władysława Antoniewicza, ministra komunikacji J. Ulrycha, dowódcy lotnictwa gen. Rayskiego, oraz odczyt kierownika Instytutu prof. Rybackiego p. t. „Lotnictwo w życiu krajów zamorskich".

Instytut Prawa Lotniczego stworzony został rozporządzeniem ministra oświaty z dnia 2 czerwca 1938 r. Na czele instytutu stoi dziekan wydziału prawa oraz rada, składająca się z przedstawicieli wydziału prawa, Ministerstwa Komunikacji, dowództwa lotnictwa i Polskich Linii Lotniczych „Lot".

Celem instytutu jest prowadzenie badań z zakresu prawa lotniczego i zagadnień gospodarczych w lotnictwie, a przede wszystkim kształcenie sił fachowych, organizowanie nauczania i rozpowszechnianie wiedzy w tym zakresie. Z instytutu mogą korzystać studenci, wolni słuchacze i doktoranci U. J. P. oraz za zgodą kierownika — inne osoby, zajmujące się naukowo lub praktycznie lotnictwem.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

270)

Długotrwała wojna doprowadziła do tego, że ludzie skądinąd trzeźwi i praktyczni poczęli szukać mistycznych przepowiedni pokojowych w najrozmaitszych kombinacjach liczb i innych tajemnych znakach. Zmartwych powstała astrologia, pradawny kunszt, wiążący losy człowiecze z przeróżnymi konstelacjami gwiazd. Junkierska rodzina von Gorse nie należała na ogół do marzycieli i mistyków. Na codzień wystarczała jej Biblia. Generał kawalerii von Gorse-Wilding w chwilach podniosłego nastroju propagował nową religię wszechniemiecką, rozwodząc się nad posłannictwem boskim Prus i jej roli dziejowej, którą zapoczątkowały zakony krzyżowe, kolonizujące coraz rozleglejsze obszary wschodnie. Odmienny zgoła światopogląd reprezentowała piękniejsza połowa von Gorse-Wilding: panie były pod całkowitym wpływem pewnego proroka nazwiskiem Steiner. Sążniste listy od matki i siostry zdołały na tyle przekonać Achima von Gorse, że począł sam sprawdzać, czy aby „coś w tym wszystkim nie tkwi". Jął tedy zbierać daty i wydarzenia, by je później porównać z konstelacją gwiazd. I teraz również wyjął z kieszeni notatnik, szeregując w pamięci donioślejsze wydarzenia lipcowe: 6-go — zamordowanie hrabiego Mirbacha, między 6-ym a 10-ym — przełamanie frontu przez ententę w Albanii, 9-go — dymisja ministra spraw zagranicznych, 11-go — obwołanie przez Tarybę Mindowga II królem Litwy, 15-go do 19-go — kontrofensywa koalicyjna na odcinku Marny, 24-go — przeciwnatarcie Austriaków w Albanii (utknęło zresztą od razu), 30-go — zamordowanie Lychowa w Kijowie. Niewesołe zaiste zestawienie. I jak tu nie odwołać się do pociechy gwiazd, skoro wszystko składa się jak najgorzej, a przyszłość najbliższa jest conajmniej niepewna. Tu jednak ozwał się na biurku telefon, i Achim von Gorse schował notatnik do bocznej kieszeni munduru.

Wczesnym popołudniem Winfrieda wciąż jeszcze w biurze nie było. Upały letnie nie sprzyjają zazwyczaj intensywniejszej pracy, toteż urzędowanie redukowało się do bezczynnego na ogół wysiadywania w biurze. Porucznik von Gorse nudził się rzetelnie, gdy więc zadzwonił rotmistrz von Wreech, prosząc o pofatygowanie się do jego pokoju, Gorse był bardzo rad z urozmaicenia.

Pokój Wreecha przesycony był zapachem dobrego tytoniu szwajcarskiego, który palił w fajce podporucznik Perl po powrocie z podróży za granicę — „jednym z licznych powrotów", jak żartowali dobrodusznie przyjaciele Perla. Domniemany globtrotter siedział teraz w fotelu, mnąc nerwowo swą hiszpankę. Gorsego przywitał bez uśmiechu, obrzucając go długim, badawczym spojrzeniem.

— Poruczniku Gorse, mamy nowiny o Winfriedzie. Niechże pan powtórzy jeszcze raz swój raport, drogi panie poruczniku Perl.

I Perl podał do wiadomości porucznika von Gorsego poufny meldunek złożony przez zaufanego człowieka, którego nazwisko przemilczał dyskretnie: kapitan Winfried, oficer Ober-Ostu, zaaresztowany został w cywilnym przebraniu i dla braku wszelkich dokumentów wysłany przez żandarmerię do obozu leśnego w Malatach.

W pokoju było gorąco, zwłaszcza że rozmowa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. I jakkolwiek porucznik von Gorse miał na sobie cienką bluzę letnią, zrobiło mu się zaraz okropnie duszno. Odruchowym gestem długiej ręki odpędzał jakąś wyimaginowaną, dokuczliwą muchę. Co za niedorzeczność! To jest chyba kaczka, jakie lubią rozpowszechniać dziennikarze w ogórkowym sezonie. Aresztować oficera Ober-Ostu dlatego jedynie, że zapomniał w domu legitymacji!

(C. d. n.)

—ooo—

D. ELWITO

„W obronie ludzkości"

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

RZYM, w październiku.

Niejaki Interlandi i grupa „intelektualistów" wchodzących w skład redakcyjny, wyda je miesięcznik poświęcony problemom rasowym. Miesięcznik ten nosi nazwę: „La difeza della razza". Ma 60 stron i kosztuje tylko jednego lira. Na okładkę bywają rozpisywane konkursy. Do pierwszego zeszytu zaprojektowano głowę młodzieńca rzymskiego (rzeźbę klasyczną), do drugiego doszła jeszcze głowa murzyna i Żyda z mieczem pośrodku — do trzeciego — (jeszcze nie było świeżych pomysłów) to samo, — do czwartego — poszła reprodukcja rzymskiej bogini z... Tarczą Dawida na policzku, — do piątego zaś zaprojektowano starca żydowskiego za kratą więzienną. Redakcja za każdym razem zaznacza, że czasopismo jest filozoficzno - naukowe i ręczy za to swymi doktorami i profesorami, którzy je zasilają swymi „pracami". Mimo wszystko, zakazały władze kościelne duchownym i uczniom teologii, nabywania „La difeza della razza". Propaganda jednak robi swoje. Gdzie spojrzeć, do jakiej witryny, na jaki kiosk, na jaki ekran — wszędzie wypisane „La difeza della razza" z odpowiednim rysunkiem. „Hańbą" jest, kiedy Żyd siedzi przy Talmudzie, kiedy Żyd był lekarzem papieskim, kiedy Żyd stoi na rzymskiej tandecie przy starych książkach, kiedy uprawia rolę w Palestynie. Hańbą tak dużą, że śmiało można te fotografie umieszczać we wspomnianym czasopiśmie. Mają one na celu poniżyć, zgnębić, przedstawić w „prawdziwym" świetle Żyda w oczach czystej rasy czytelnika. W samym Rzymie rozumieją jeszcze ludzie, że niektórzy wykorzystali nowy kurs, wykorzystali koniunkturę i uprawiają tę hecę, bowiem.... żyją z tego. Dla tych ludzi budzenie nienawiści jednych przeciwko drugim stało się źródłem dochodu. Ale na prowincji, gdzie dotychczas ani jednego Żyda nie było i niema, ludzie wcale, a wcale nie rozumieją, co to znaczy rasa, czystość rasy, problemy i terminy z nią związane.

Norymberga nadsyła hufcowi Farinacciego ilustracje i teksty, a Berlin tablice rasowe. Typy i ich rozmieszczenie w Europie. Księgarnie wywiesiły je, a Rzymianie i rzesze turystów oglądają kółeczka różowe, bronzowe, niebieskie i żółte. Czaszki z en face i z profilu. Porównywują swoją budowę do tej tablicy i określają na tej podstawie, do jakiego „typu" należą. Mój przyjaciel Włoch, zdaje się, pozował hitlerowskiemu malarzowi do tej głowy, pod którą widnieje wyraz: „Ostisch". Ja natomiast znalazłem wiele wspólnego z dynaryczną rasą. Włoskie podlotki kręcą się w kółko i co chwilę znajdują inne określenie dla swego oblicza. W urzędach, gdzie wprowadzono po raz pierwszy rubrykę: rasa, urzędnicy ze zdziwieniem patrzą na mnie, kiedy na pytanie objaśniam, że jestem semitą. Pannacci i Interlandi, Giornalissimo i il Tevere pouczyło ich, że mnie po tym poznać będzie, że mój nos będzie w trzech miejscach załamany, czoło wysokości — 3 cm, oczy skośne i blisko siebie osadzone, wargi mięsiste, zdegenerowany wyraz twarzy. Znamionować mnie będzie chytrość, agresywność itd. Przy wynajęciu pokoju hotelarz ze zdziwieniem i satysfakcją stwierdził, że pomimo, iż mam żydowskie imię, jestem do jego syna podobny, który jest „proprio" czyli — naprawdę Włochem.

Rok temu, przewodnik oprowadzający wycieczkę zagraniczną, tłumaczył przed posągiem Mojżesza: „Oto arcydzieło Michała Anioła. — Żydowski prorok, który wyprowadził swój naród z niewoli. Prawodawca, który nauczył Izraela żyć w bojaźni przed Bogiem i w posłuszeństwie względem prawa". Byłem świadkiem jak dwa dni temu, czy nie bodaj ten sam przewodnik tak informował słuchaczy: „Artysta przedstawił Mojżesza w momencie, kiedy z gniewem i nienawiścią patrzy na swoich ziomków, jak tańczą około złotego cielca". Treści słów towarzyszył odpowiedni gest i odcień głosu. — „Umierający Gall jest typem łacińskim. Jego rysy twarzy, jego włosy, jego budowa — aż zanadto zdradzają, że wszyscie chodziło przede wszystkim o stworzenie idealnego aryjczyka". Trudna jest sprawa z Wenus z Cyrenaiki. Nie można jej pochodzenia określić tylko na podstawie pleców, głowy bowiem niema, a ładne i symetryczne plecy wszak i semitki mają. Kiedy czasopismo Interlandiego chciało dać wierny obraz Żyda, nic innego mu nie pozostało, jak zrobić.... karykaturę. — Autentyczna bowiem fotografia była dla celów propagandy mało dogodna.

Istnieje jednak pocieszenie. Tak samo, jak nagle pojawiły się deklaracje antyżydowskie, tak samo nagle mogą także zostać zdementowane oświadczeniem w „Informazione Diplomatica". Kto wie? Żydzi włoscy w to wierzą. Silna wiara potrafi cud wywołać. Gdyby tak pewnego dnia zamiast „La difeza dela razza" ukazało się w faszystowskiej Italii pismo z nagłówkiem „La difeza della umanita" (Obrona Ludzkości)?....

Otóż ukazało się! W pierwszą niedzielę po zapadłych uchwałach „rasowych" na Wielkiej Radzie. We wszystkich kościołach Rzymu, — we wszystkich koszarach, w których duchowni wygłaszali kazania, tym samym zwrotem się posłużyli: „Niema ras niższych i wyższych. Jesteśmy wszyscy dziećmi jednego Boga". — Odtych słów kaznodzieja rozpoczął i tymi słowy zakończył. Przysłuchiwali się im w skupieniu wierni towarzysze partyjni. Żaden z nich nie zamącił nabożeństwa.

ECHA ZE ŚWIATA

Największa potęga finansowa na Dalekim Wschodzie

Historia domu Mitsui

Baron Hachiroemon Mitsui, szef koncernu Mitsui, dysponuje kapitałem około 900 milionów jenów, dyktuje rozporządzenia armii 100 tysięcy pracowników, zatrudnionych w centrali, w filiach krajowych i zagranicznych. Mitsui jest największą potęgą finansową na Dalekim Wschodzie.

Dzieje powstania olbrzymiego koncernu japońskiego są historią rodziny Mitsui. Rozpoczyna się ona w XVII wieku wraz z założeniem w Tokio magazynu w stylu amerykańskim — przez Hachirobei Mitsui, pierwszego fundatora potężnego koncernu przyszłości. W swoim magazynie wprowadził Mitsui rewolucyjne na owe czasy inowacje: stałe ceny i sprzedaż za gotówkę. Trzeba przy tym zauważyć, że w Japonii ówczesnej sprzedawano na kredyt, ceny były nieustalone a regulowano rachunki raz na rok. Olbrzymie powodzenie, z jakim się spotkały inowacje Mitsui, skłoniły go do założenia banku i wprowadzenia obrotu czekowego. Hachirobei był poza poza tym mistrzem reklamy: zorganizował ją w teatrach w ten sposób, iż każdy aktor, który w swojej partii wymówił w tekście zręcznie wplecione nazwisko Mitsui, otrzymał odeń specjalne honorarium. Jeśli deszcz padał, klienci Mitsui otrzymywali gratis parasole z naoliwionego papieru, na których wymalowana była wielkimi literami nazwa „Mitsui".

Hachirobei Mitsui, zdobywszy już wielki majątek, zorganizował w sposób wzorowy pracę i pomoc dla swoich pracowników. Pracownicy zasłużeni dla firmy po przepracowaniu pewnej ilości lat otrzymywali stałą pensję — która nie mogła być im odjęta w razie choroby, niezdolności do pracy, czy inwalidztwa — czyli otrzymywali oni rentę. Również rodziny pracowników korzystały w razie potrzeby z zapomóg i zasiłków od firmy Mitsui. W 1681 r. zorganizował założyciel koncernu Mitsui coś w rodzaju dzisiejszej pomocy lekarskiej dla personelu firmy.

Dzisiaj koncern Mitsui zarządzany jest przez radę familijną, która się zbiera raz na miesiąc na tajnym posiedzeniu. Przewodniczącym rady jest senior rodziny Mitsui. Koncern Mitsui posiada obecnie składy towarowe, magazyny, kopalnie, banki, fabryki włókiennicze, przędzalnie, linie okrętowe, fabryki papieru, wydaje szereg dzienników i periodyków — słowem działalność jego obejmuje wszystkie omal dziedziny handlu, przemysłu i finansów. Posiada on też wyłączny, nadany mu przez cesarza, przywilej posiadania i prowadzenia fabryki amunicji.

Jak słuchamy radia

Staraniem Biura Studiów Polskiego Radia, ukazała się praca Leopolda Blausteina pt. „O percepcji słuchowiska radiowego". Praca ta ma być zdaniem Biura Studiów, wypełnieniem luki, jaka wytworzyła się w literaturze radiowej. Nie było bowiem dotychczas jeszcze żadnej pracy, któraby w ściśle naukowy sposób zanalizowała zagadnienia psychologiczne, związane z ujmowaniem i przeżywaniem sztuk radiowych przez słuchaczy. Obecnie czyni to właśnie dr. Blaustein. W sześciu rozdziałach zastanawia się autor nad elementami słuchowiska radiowego, do których należy przede wszystkim akustyczne tworzywo słuchowiska i konstytucja imaginatywnego świata słuchowiska, przedstawia sposoby ujęcia tego pierwszego, następnie rozprawia się z pojęciem „teatru wyobraźni" i „teatru radiowego" stając po stronie tego ostatniego pojęcia, analizuje ekspresję stanów i przeżyć psychicznych przedstawia percepcję słuchowiska radiowego w jego dynamicznym przebiegu, wreszcie bada ją jako przedmiot estetyczny. Bardzo ciekawą część rozprawy stanowi rozdział dodatkowy, w którym autor rozprawia się z zagadnieniem: słuchacz samotny, czy publiczność radiowa. — Praca dr. Blausteina wydana jest jako skrypt niedostępny dla szerszej publiczności ze względu na specjalny jej charakter. Warto by ogłosić pracę powyższą drukiem.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

Encyklopedia Palestyńska

Ukazał się kolejny 4-ty zeszyt Encyklopedii Palestyńskiej w języku polskim, wydany równie starannie, jak zeszyty poprzednie. Nowy zeszyt zawiera m. in. następujące hasła: Balfour, Deklaracja Balfoura (geneza i szczegółowa analiza), bankowość w Palestynie, Becalel, bazylijski program, Beaconsfield, oraz mnóstwo ciekawego materiału palestyńskiego, biografia itd. Liczne ilustracje zdobią i ten zeszyt, który odznacza się bardzo estetyczną szatą zewnętrzną.

Nowe poezje Alfreda Kerra

Nie wszyscy może wiedzą, że najznakomitszy niemiecki krytyk teatralny Alfred Kerr jest zarazem znakomitym poetą niemieckim. Jego cięte pełne sarkazmu i ironii poezje zdobyły mu przydomek „następcy Heinego". Kerr, dziś 70-letni starzec, przebywający na emigracji w Londynie, zadziwia dotąd niezwykłą świeżością swego pióra i bojowym temperamentem młodzieńca. Jego nowy tom wierszy, wydany w tych dniach nakładem Editions Nouvelles Internationales w Paryżu, p. t. „Melodien" w niczym nie ustępuje dawnym jego poezjom, które zawsze miały liczne grono entuzjastów. Gorzki żywot emigranta politycznego znalazł w poezjach Kerra wzruszający wyraz, pełen melancholii, lecz zarazem optymizmu i wiary w zwycięstwo ideałów wolności. Z wdzięczności dla Francji, która dała schronienie Kerrowi, gdy musiał opuścić Niemcy, poeta niektóre swe wiersze niemieckie przeplata strofami francuskimi, („im gallischen Laut"), pisanymi w tym samym rytmie.

Papini w anegdocie

Nakładem wydawnictwa A. F. Formiggini ukazała się niedawno książka Alberta Viviani pt. „Papini Aneddotico", która wywołała w sferach literackich poruszenie. Prezzolini scharakteryzował kiedyś Papiniego w nast. sposób: „Papini jest jak pewien rodzaj gruszek, gdy się je skosztuje". Zdaje się, że punktem wyjścia dla Vivianiego była właśnie ta nieco zbyt lapidarna charakterystyka Prezzoliniego. Autor ukazuje swego bohatera już to jako nielitościwego pogromcę koturnerii, już to jako człowieka wielkiej miary, artystę o ciekawym profilu duchowym.

Claude Ferrère o Chińczykach

Głośny pisarz francuski, który pół życia spędził na dalekim wschodzie, Claude Farrère, znany jest ze swych projapońskich sympatyj. To też duże poruszenie wywołała jego najnowsza książka „Le Grand Drame de l'Asie", w której wyraża się z wielkim uznaniem o Chińczykach. Farrère posuwa się tak daleko, że nazywa Chińczyków jednym z elementów ludzkości, zasługującym na jaknajwiększe poszanowanie a nawet miłość. Brak tylko — zdaniem Farrère'a — jednej rzeczy Chińczykom: poczucia narodowego. Dlatego też autor woła nieoczekiwanie: Chińczykom trzeba władcy obcej krwi! — Krytyka zagraniczna łamie sobie głowę, w jaki sposób autor mógł dojść do takiej konkluzji. Wystarczy przecież tylko rzucić okiem na historię Chin, by stwierdzić, że pod panowaniem dynastii mongolskiej a potem mandżurskiej byli Chińczycy najpotężniejsi. Może te zatem reminiscencje „historyczne" działają na Farrère'a a może — myśl o zjednoczeniu Chin pod berłem Japończyka?

Prevost i feminizm

W ostatnio wydanej powieści „Lea", będącej dalszym ciągiem „Nocnych dziewic" („Les Vierges fortes") — przedstawia Marcel Prevost schyłek ubiegłego wieku, w którym problem emancypacji kobiecej budził tyle powątpiewań i uśmiechów. Okres wielkiej wojny przyspieszył proces wyzwolenia się kobiety, spełniając z nawiązką jej postulaty. Prevost, doskonały znawca duszy kobiecej i aspiracyj kobiecych, z całą maestrią odmalowuje to tło, z którego wyłoniła się postać kobiety XX wieku.

1400-ne przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej" Smetany

Ubiegłej niedzieli Teatr Narodowy w Pradze dał 1400-ne przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej" narodowego kompozytora czeskiego, Bedricha Smetany. Prapremiera tej opery odbyła się 30 maja 1866 r. i w ciągu 72 lat osiągnęła 1400 spektakli. Przeciętnie wystawiano ją 19—20 razy do roku. Na premierze dyrygował sam kompozytor, który doczekał się 100-nego jej wystawienia. Tysięczne przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej" odbyło się z wielką pompą 30 maja 1927 r.

Od miecza Aresa do lutni Appolina

Blaski paryskiego sezonu artystyczno-literackiego

PARYŻ, w październiku

W krytycznych dniach ostatniego tygodnia września, Paryż artystyczny zwinął swe namioty. Teatry zamknęły swe podwoje, artyści i mechanicy zostali zmobilizowani, premiery odłożono, koncerty zawieszono, studia filmowe, w których nakręca się srebrną taśmę iluzyj wyludniły się. Nad muzami paryskimi zawisło złowrogie spojrzenie bożka Aresa. Lutnia opiekuńcza muz zatrzęsła się pod naporem nadciągającej burzy i posępny smutek owiał Paryż teatrów, kin, kabaretów i muzeów.

Dziś znowu jak niegdyś pożoga świateł, spływająca z fasad gmachów teatralnych i pałaców kinowych obwieszcza Paryżowi, iż sezon rozpoczęty, iż muzy śpiewają.

Teatr „Mathurins", którego dyrektorem jest Pitoeff wystawił przed kilku dniami po raz pierwszy we Francji sztukę Bernarda Shawa: „L'Argent n'a pas d'odeur". Jest to pierwsza ze sztuk teatralnych starego kpiarza. Shaw napisał ją w roku 1891, w epoce pierwszego romantyzmu socjalistycznego ściągając na siebie wówczas gromy niezadowolenia angielskiej „society" która w tej sztuce dopatrywała się dość wyraźnej aluzji.

„L'Argent n'a pas d'odeur" nie jest prawdopodobnie najlepszą sztuką Skawa. Prawdę tę zrozumiał zresztą i sam autor, pisząc wiele lat później „Profesję pani Warren", która to sztuka stanowi jakby kontynuację jego pierwszego utworu teatralnego.

Pitoeff potrafił wykrzesać z tej analizy społecznej starej Anglii młodzieńczą prawdę, pani Pitoeff odegrała z wielką dozą samopoczucia rolę Blanche Sartorius, a odważne dekoracje Leona Gaudeaux uzupełniają tę poprawną komedię klasyczną.

Teatr „Mathurins" przygotowuje na sezon zimowy nową sztukę, tym razem dzieło popularnej dziennikarki paryskiej Titayna pt. „La - Bas", której oczekuje z niecierpliwością cały Paryż.

Gaston Baty, jeden z reżyserów awangardy paryskiej, odznacza się specjalnym zmysłem modernistycznym. Baty szuka tematyki dla swego teatru w czystym klasycyźmie angielskim, francuskim, czy rosyjskim, który przerabia, „przekomponywuje" dzisiejszymi kryteriami, odsłaniając nową prawdę, inną troskę artystyczną. Wysiłek Baty nie zawsze ukoronowany jest sukcesem. Po powodzeniu przeróbek Scotta, Puszkina i Dostojewskiego sięgnął Baty po Szekspira i wystawił w swym teatrze „Montparnasse" apokryf szekspirowski: „Arden de Feversham" w adaptacji zmanierowanego już H. R. Lenormanda. Apokryf szekspirowski stawia po pierwsze przed nami zagadnienie autentyczności. „Arden de Feversham" zdradza wprawdzie wszystkie znamiona epoki elżbietańskiej, jst może nawet najmodniejszą sztuką ówczesnego stulecia, jednak trudno przyjąć iż Szekspir wycisnął na niej piętno swego geniuszu. Rozbieżność występuje tu podobnie ostro jak np. między sztuką Rembrandta a sztuką Van Ostade. „Arden de Feversham" trąci czystymi akcentami rosyjskimi Czechowa.

Abstrachując od bardzo udanych dekoracyj, z których teatr „Montparnasse" słynie i które częściowo zapłodniły nawet fantazję polskich dekoratorów, sztuka ta nie daje pełnego zadowolenia artystycznego. Inny awangardzista Charles Dullin może się poszczycić niesłabnącym sukcesem świeżej adaptacji „Plutusa" Arystofanesa, granego od dziesięciu miesięcy na deskach teatru „L'Atelier" przy akompaniamencie wzorowej muzyki Dariusa Milhaud.

Louis Jouvet, trzeci z kartelu awangardowego wystawia w teatrze bulwarowym „Athenee", cieszącą się wielkim powodzeniem sztukę Marcela Achard „Le Corsaire" z Madeleine Ozeray w głównej roli.

Jean Cocteau napisał nową inscenizację dramatyczną, odbiegającą w swym założeniu daleko od dotychczasowej koncepcji „Antygony", „Romeo", czy „Maszyny Piekielnej" która zaopatrzona tytułem „Les parents terribles" ujrzy światło dzienne w teatrze „Ambassadeurs".

Jean Giraudoux stawia swe pierwsze kroki na deskach Comoedie Francaise nowym dramatem epickim „Cantique des Cantiques".

Z udanych inscenizacji należałoby jeszcze wyliczyć „Septembre" wyreżyserowany przez Rene Rocher w teatrze „Vieux Colombier", „Bal des Voleurs" w teatrze ‚Quatre Saisons' „Valet Maitre", symfonię pasji brydżowej w teatrze Viktora Boucher „Michodiere" i rewie Ripa, popularnego parodiopisarza „God save Paris" w „Bouffes Parisiens". Niestety wypadki dziejowe odebrały całą aktualność tej politycznej rewii.

W „fabrykach iluzyj" Marcel Carne, twórca „Quai des Brumes" pracuje nad nowym filmem „Hotel du Nord". Film ten osnuty jest na tle powieści Eugen Dabitta, przedwcześnie zmarłej wielkiej nadziei francuskiego piśmiennictwa. Film z życia przedmieść wielkomiejskich, w którym główną rolę powierzono Annabelli po jej powrocie z Hollywood.

Jean Renoir pracuje nad realizacją filmową wielkiej powieści Emila Zoli: „La Bete Humaine", gdzie ujrzymy znowu Jean Gabin i Simone Simon. Leonid Moguy pracuje nad filmem „Conflit", w którym główną rolę kreuje Corine Luchaire, bohaterka niezapomnianego filmu „Prison sans Barreaux". Z ostatnio wyświetlonych filmów francuskich zasługuje na uwagę specjalną nowe osiągnięcie Pagnola „La femme de boulanger" z Raimu w głównej roli.

„Gracz" według Dostojewskiego z Pierre Blancharem na czele nie potrafił zdobyć łaski publiczności paryskiej. Natomiast pod zupełnie złymi auspicjami stoją filmy takie jak nowo wskrzeszony kicz konwencjonalny „La Vierge Folle", stara parada banialuków, sentymentalny humbug, pozbawiony wszelkich cech artystycznych jakim jest film „L'Humanite", lub kiepska pacyfistyczno - defetystyczna brechta „La Paix sur le Rhin" i nieudała kryminalistyczna awantura Pabsta „Shanghai".

Dwa wieczory koncertowe, otwierające sezon muzykalny Paryża zaskarbiły sobie pełne uznanie paryżan. Koncert muzyki rosyjskiej poświęconej dziełom Mussorgskiego, Rymskiego - Korsakowa, Czajkowskiego, Głazunowa i Prokofiewa w Pasdeloup i koncert „trzech B". Brahmsa, Beethovena i Bacha w Colonnes. Miłośników muzyki oczekują jeszcze wieczory poświęcone Chopinowi w wykonaniu Niedzielskiego i Brajłowskiego, jak i kilka koncertów muzyki symfonicznej pod batutą Toscaniniego, Brunona Waltera i Buscha.

W „Petit Palais" otworzono pierwszą wystawę salonu w oczekiwaniu na otwarcie wielkiej wystawy jesiennej w nowym muzeum przy avenue Tokio. Tegoroczna wystawa poświęcona jest prawie wyłącznie malarstwu XIX stulecia. Dwie największe sale goszczą obrazy Carpeaux i Courbeta. Jednakowoż największą uwagę skupiają doskonale wybrane dzieła szkoły impresjonistycznej: Monet, Sisley, Guillaumin, Morisot, Pissarro, Renoir, Lautrec i Cezanne. W znanej galerii paryskiej Bernheim — młodszy wystawia swe obrazy przedstawiciel nowej szkoły flamandzkiej Van Steen, uczeń Troyon i Rousseau — Celnika. W tejże galerii ujrzymy w najbliższych dniach wystawę prac Alfreda Aberdama, po jego sukcesach odniesionych w Szwajcarii.

T. N. HUDES



Środa, 19 października.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW: 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka poranna (płyty); 11 Audycja dla szkół: „Ogórek dyni wstydu nie czyni“ obrazek słuchowiskowy Benedykta Hertza; 11.25 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa; 14.40 z Krakowa: pog. dla kobiet; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Muzyka (płyty); 15.15 Nasz koncert, audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. salon. Rozgł. Poznań. pod dyr. E. Raabego; 16 Dziennik popoł.; 16.05 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.15 Dom i szkoła: Cienie współpracy, odczyt wygł. dr. Antoni Karpowicz; 16.30 Koncert w wykonaniu tria salonowego Emila Filipowskiego; 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Reportaże z baletów: „Polski królewicz na dworze Medyceuszów“, audycja słowno-muzyczna w opr. St. Głowackiego; 18 „Skrzynka techniczna“ w opr. L. Czupryka; 18.10 Fragmenty zespołowe oper obcych w wykonaniu tercetu żeńskiego pod kier. W. Geigera; 18.30 „Nasz język“, audycja w opr. prof. W. Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Gospodarczy czy społeczny punkt widzenia“, dyskusję zagaił Zb. Strzembosz; 19 „Pociąg w nieznane“ koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, St. Stasińska (jazz na fortepianie), Irena Dziurzyńska (sopr.), St. Russocki (tenor). 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorologiczne i sportowe, program na jutro: 21 Koncert Chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego; 21.30 Z Poznania: wiecz. aut. St. Wasylewskiego; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z warsztatów literackich: „Pamiątki Nowodworskie“ (ze wspomnień wychowanków), wygł. dr. Fr. Bielak; 22.30 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Fr. Niechybły; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA: 7 p. Kraków; 15 Nasz koncert — Aud. dla młodzieży (z płyt); 15.30 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. obc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE: 7 p. Kraków; 14.40 „Nasi koledzy“ — pogad.; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Koncert kameralny; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 22 „Z życia gospodarczego Śląska“; 22.10 Koncert popularny; 23 p. Kraków.

LWÓW: 7 p. Kraków; 14 Muzyka symfoniczna (płyty); 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“; 18.30 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ: 7 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Życie m. Łodzi; 18.10 Płyty; 18.25 Wiadom. sport. lokalne: 18.30 p. Kraków: 22 Pogadanka aktualna; 22.10 Koncert solistów; 22.45 „Rozmowa z głębią puszczy“ — aud. liter.; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; HILVERSUM I.: Aud. dla dzieci; LONDYN REG.: Aud. dla dzieci; RADIO PARIS: Muzyka rozrywkowa; STRASBURG: Koncert; WIEŻA EIFFLA: Koncert; BRUKSELA FRANC.: 18.30 Utwory Schuberta.

19 LONDYN REG.: Muzyka lekka; TALLIN: Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 19.10 „Klub przygód“; 19.25 Wesoła audycja; LAHTI: 19.15 Rapsodia wiedeńska; BRUKSELA FRANCUSKA: Koncert rozrywkowy; RYGA: Muzyka operetkowa; BRUKSELA FLAM.: 19.30 Muzyka lekka; BUDAPESZT: Tr. z Opery; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: Szwajcarskie pieśni ludowe; DROITWICH: 19.35 Utwory Haydna; 19.55 Koncert orkiestrowy.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka lekka; LUBLANA: Tr. z Opery; Monte Ceneri: „Wiedeńscy klasycy“ — koncert orkiestrowy; TULUZA: Tanga; 20.15 Koncert rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert; LONDYN REG.: 20.30 Muzyka lekka; RADIO ROMANIA: Recital skrzypcowy; RENNES: Koncert rozrywkowy; SZTOKHOLM: 20.40 Duety operetkowe Kalmana.

21 BRUKSELA FLAM.: „Pory roku“ — oratorium Haydna; RZYM: „Bambu“ — operetka Carabelli; MEDIOLAN: Koncert symfoniczny; BEROMÜNSTER: Utwory żyjących kompozytorów na fortep.; SZTOKHOLM: Koncert fortep. c-moll Rachmaninowa w wyk. pianisty Artura Rubinsteina z tow. ork.; WIEŻA EIFFLA: Soliści; PARIS PTT.: Piosenkarz Dorin w swoim repertuarze; LILLE: Solo na harfie; 21.30 Koncert; LUKSEMBURG: 21.10 Aktualia Montmartre'u; 21.25 Radiorewia; DROITWICH: 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; LONDYN REG.: 21.20 Orkiestra wagonowa w swym repertuarze; POSTE PARISIEN: Kącik Sachy Guitry; 21.25 Wesoła audycja: RENNES: 21.30 Koncert symfoniczny; STRASBURG: Festival Mozarta; KOPENHAGA: 21.40 Utwory fortep. Beli Bartoka.

22 TULUZA: Teatr Lustucru; LILLE: Koncert orkiestrowy; POSTE PARISIEN: 22.05 Recital fortep. p. Handmanna; OSLO: 22.10 Muzyka taneczna; BELGRAD: 22.15 Pieśni słoweńskie; SZTOKHOLM: Muzyka taueczna; BRUKSELA FRANC.: 22.20 Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: Music-Hall; BUDAPESZT: 22.30 Koncert, RADIO PARIS: Wieczór piosenek; HILVERSUM II.: 22.45 Soliści.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; HILVERSUM I.: Muzyka rozrywkowa; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 23.05 Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 23:07 „O czym marzycie?“; 23.30 Tr. z kabaretu „Szeherezada“; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa; RZYM: 233.15 Muzyka taneczna; LONDYN REG. 23.25 Muzyka taneczna; DROITWICH: 23.30 Kabaret taneczny.

Finanse i... miłość

Dom bankowy kobiet

Centrala małżeńska pani dyr. Meyers

(s) Podczas angielsko - holenderskiej konferencji bankowej, która odbyła się przed kilku dniami w Londynie, zwróciło powszechną uwagę uczestników, że wśród reprezentantów Holandii, zasiadała kobieta, pani Klara Mayers, dyrektorka i założycielka amsterdamskiego Banku Kobiet, jedna z najznakomitszych znawczyń rynku pieniężnego w Holandii w ogóle. Zainteresowane koła finansowe słyszały po raz pierwszy historię tego najdziwniejszego z banków, założonego przez kobietę dla kobiet.

Pani Mayers, była nauczycielka, posiadała pewne oszczędności, kiedy pewien zarówno wytworny jak i pełen życia Holender, mianujący się bankowcem, ożenił się z nią. Zabrał jej oszczędności, ażeby nimi spekulować i pewnego poranku oszczędności wraz z pięknym małżonkiem — znikły bez śladu. Pani Mayers, pozostała samotna i bez grosza przy duszy. Jedynym jej majątkiem były pozostawione jej przez małżonka pokwitowania bankowe na różne jakieś zlecenia spekulacyjne. Energicznie zabrała się do pracy i chciała bliżej zapoznać się z tymi sprawami, ale w bankach spotkała się z lekceważącym traktowaniem ze strony panów dyrektorów.

To postępowanie zmartwiło energiczną damę i wówczas to zrodziła się w jej głowie myśl założenia specjalnej instytucji bankowej dla kobiet. „Nie mamy potrzeby udawać się pod opiekę mężczyzn — twierdziła — jeśli chodzi o naszą własność, o nasze krwawe nieraz oszczędności“.

stworzyła sobie i wychowała sztab pierwszorzędnych pracowniczek. Trzy kierujące prokurzystki znane są i niezmiernie cenione w sferach bankowych Holandii.

Obraz, jaki ten bank przedstawia dla zwiedzającego, jest nadzwyczaj miły. Od pani portierki aż do dyrektorki — wszelkie funkcje sprawują kobiety. Mężczyźni przyjmowani są jedynie jako — zastępcy kobiecej klienteli. Naturalnie, urządzone są tam wspaniałe sale przyjęć.

Bank prosperuje tak świetnie, że założono także filię w Hadze. W dniu otwarcia przybyła niespodzianie królowa i złożyła na książeczkę większą sumę. Uważa ona, że też jest pracującą kobietą i ma obowiązek zajmować się sama swoimi sprawami pieniężnymi. Można sobie wyobrazić, jak ta wiadomość o wizycie królowej przebiegła stolicę lotem błyskawicy i jak ściągnęła liczne rzesze nowych klientek.

Pani Meyers, która po dziesięcioletniej nieprzerwanej pracy, pozwoliła sobie w tym roku po raz pierwszy na dłuższy urlop, była w Ameryce, gdzie chciała zainicjować założenie podobnych instytucji kobiecych. Zapytana o ujemne strony tej instytucji, odpowiedziała z uśmiechem: „Ogromny mankament mają banki kobiece, który nie da się zwalczyć żadnymi przepisami ani ustawami. Nasze urzędniczki cieszą się mianowicie ogromnym powodzeniem u mężczyzn i dlatego już po krótkim okresie pracy wychodzą za mąż. Widocznie mężczyźni obiecują sobie specjalne korzyści materialne ze związku z kobietą, która posiada gospodarczo - finansowe wiadomości i wykształcenie praktyczne w tej dziedzinie. Mamy więc wiecznie kłopot z szukaniem i kształceniem nowych sił. Mogłabym na ten temat wypisać całe tomy. Na przykład czy nie pięknie brzmiałby tytuł powieści: „Od głównej kasy do urzędu cywilnego”? Ale proszę się nie obawiać, jedyne książki które ja piszę, to główne księgi naszego banku. I tylko ludzie, którzy się znają na cyfrach, umieją wartość tych książek ocenić...”

Początkowo śmiano się z „Banku Kobiet” w Amsterdamie, później uważano instytucję tę za pewnego rodzaju curiosum, aż pewnego dnia uznano z podziwem, że bank ten jest czymś całkiem realnym i bardzo pożytecznym. Kobiety przychodziły i powierzały swoje kapitały, dawały różne zlecenia i znajdowały rzeczywiście w pani Mayers najlepszą rzeczniczkę kobiecych interesów. Początkowo mały sztab grupujących się wokoło pani Mayers kobiet stale wzrastał, aż pewnego dnia bank z małego biura dyrektorki przeniósł się do własnego gmachu przy pryncypalnej ulicy Amsterdamu.

Myśl, że kobiety swoje troski pieniężne chętniej zwierzają kobiecie i znajdują u niej większe zrozumienie, okazała się słuszną i wnet wszystkie samodzielne i samotne kobiety holenderskie powierzały swoje sprawy pieniężne nowej instytucji bankowej. Pani Meyers jest pierwszorzędną znawczynią bankowości i rynku pieniężnego i w ciągu tych dziesięciu lat w których kieruje bankiem,

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na światowych rynkach pszenicznych

Według danych Związku Eksporterów Zboża R. P., sytuacja na światowych rynkach pszenicznych we wrześniu kształtowała się przede wszystkim

pod wpływem czynników politycznych.

Napięcie sytuacji międzynarodowej nie odbijało się wyraźnie na rynkach do 13 września. Do tego dnia ceny miały jeszcze tendencję zniżkową, uzyskując w dniach 8 i 9 września poziom najniższy w ciągu ostatnich kilku lat. Później rozwój notowań, objawiający silne i gwałtowne wahania odzwierciedlał tylko zmieniające się z dnia na dzień, z chwili na chwilę, warunki polityczne. Najwyższy poziom osiągnęły notowania w pierwszych dniach ostatniego tygodnia września. Odprężenie, które nastąpiło po konferencji monachijskiej, spowodowało też od razu zniżkę notowań.

Wypadki polityczne oddziałały w pierwszym rzędzie

na sytuację na giełdach europejskich;

giełdy amerykańskie reagowały w ogóle słabiej, a silniej dopiero w momencie największego napreżenia. Notowania w końcu miesiąca były na giełdach europejskich wyższe niż na początku, ale tylko dla terminów bliższych. Notowania na dalsze terminy znalazły się wszędzie na poziomie niższym niż na początku miesiąca, co wskazuje wyraźnie na zasadniczo słabą tendencję na rynku. Trzeba jednak stwierdzić, że notowania końcowe na wszystkich giełdach terminowych były wyższe od najniższego poziomu osiągniętego we wrześniu. Jest godne uwagi, że giełda w Winnipeg miała w ciągu września notowania stale nieco niższe niż Chicago. W Chicago notowania nie zeszły poniżej 60 cts za bsh, gdy w Winnipeg notowano w dniach 6 i 8 września 57 1/2 cts za bsh.

Mocniejsza tendencja

nie wywołała większego ożywienia na rynku pszenicznym. Niepewność ogólnych warunków powodowała, że kupowano tylko na bliższe terminy dostawy, przy czym chęć kupna ze strony młynów była na ogół mała.

Zasadnicze elementy sytuacji statystycznej nie uległy w ciągu września żadnej zmianie. Obliczenia zbiorów na półkuli północnej, dokonane na podstawie pierwszych szacunków przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie, podają cyfrę 105 miln. ton. Gdyby rezultat ostatecznych obliczeń nie zmienił się, byłyby zbiory tegoroczne

o 14,5% wyższe od zeszłorocznych,

a o 21,5% od przeciętnej z lat 1932—36. Tak wielkich zbiorów na półkuli północnej nie notowano dotąd. — Ogromna nadwyżka, jaką dają tegoroczne zbiory była przewidywana już od kilku miesięcy, została ona już też w znacznej mierze zdyskontowana w obniżce cen, jaka się dokonała na rynku światowym. Sytuację w najbliższym czasie należy uważać o tyle za korzystniejszą niż w ubiegłych miesiącach, że

nie można się spodziewać dalszego, znaczniejszego spadku cen.

Przypuszczać należy, że dokona się też pewna stabilizacja rynku i wytworzą się warunki dla ewentualnego zwiększenia obrotów.

W ciągu września obroty efektywne kształtowały się niejednolicie. Silniejsze zakupy czyniła tylko Anglia, wykazując zainteresowanie pszenicą kanadyjską, australijską i amerykańską. Poza normalnymi zakupami na bieżącą konsumcję dokonywanymi przez handel poważniejsze ilości pszenicy kanadyjskiej zakupił rząd bezpośrednio.

W innych krajach europejskich zakupy ograniczyły się do niezbędnych ilości. Kraje naddunajskie nie wystąpiły dotąd ze swą podażą na rynkach wolnych poza Rumunią, o której już donosiliśmy, że sprzedała w ramowych kontraktach 400.000 ton pszenicy do Anglii i 280.000 ton do Belgii. Rosja była znowu na rynku, sprzedając na wrzesień i październik. Na jakość pszenicy rosyjskiej dochodzą jednak skargi, zwłaszcza z Anglii.

Ujemne saldo handlowe we wrześniu

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska wyniósł we wrześniu po stronie przywozu — 223.040 ton, wartości — 108.295 tys. zł., a po stronie wywozu — 1.249.129 ton, wartości — 91.585 tys. zł. Saldo ujemne wyraziło się więc sumą złotych — 16.710 tys. Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął poważnie przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do sierpnia zmniejszył się wywóz o 3.521 tys zł., a przywóz zwiększył się o 2.639 tys. zł. Z artykułów rolniczych i ubocznych zwiększył się wywóz jęczmienia o 0,7 miln. zł., trzody chlewnej o 0.7 miln. zł., gęsi o 0,6 miln. zł., mąki żytniej o 0,5 miln. zł., żyta o 0.4 miln. zł., nasion koniczyn: czerwonej i białej o 0,4 miln. zł., nasion ziarn i owoców oleistych o 0.4 miln. zł., a zmniejszył się bekonów o 0.8 miln. zł., cukru o 0.7 miln. zł., masła o 0.6 miln. zł. Zwiększył się natomiast przywóz tytoniu o 3.8 miln. zł., — a zmniejszył się ryżu o 0.5 miln. zł., śliwek o 0.4 miln. zł., nawozów o 0.4 miln. zł., wełny owczej pranej o 0.4 miln. zł.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, iż w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły o 0.2%.

Projekt ustawy o prawie probierczym

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowany został projekt ustawy o prawie probierczym. Projekt ten znajduje się obecnie w trakcie międzyministerialnego uzgadniania.

Projekt ustawy o prawie probierczym unormować ma sprawy probiernictwa w zakresie wytwarzania i obrotu handlowego przedmiotami z metali szlachetnych oraz wyrobami zawierającymi domieszki z metali szlachetnych, a ponadto dotyczy także badania i oznaczania jakości tych przedmiotów.

Do dnia dzisiejszego na terenie Polski w zakresie prawa probierczego, obowiązują różne ustawodawstwa. W b. zaborze rosyjskim i austriackim obowiązują przepisy ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. na ziemiach zaś województw poznańskiego i pomorskiego oraz w górnośląskiej części województwa śląskiego pozostaje nadal w mocy ustawa z dnia 16 lipca 1884 r. Ustawa ta zniosła urzędowe próbowanie i cechowanie wyrobów złotych i srebrnych i ustanowiła możność wytwarzania wyrobów o każdej zawartości metalu szlachetnego oraz wybijanie cech na tych wyrobach, które posiadają przepisaną próbę, nie tylko przez ich wytwórców, lecz przez handlujących.

W wyniku tego na obszarze Rzeczypospolitej posiadają moc prawną sprzeczne ze sobą przepisy, a rozbieżność taka godzi nie tylko w jedność państwowego ustawodawstwa ale ponadto daje szerokie pole do nadużyć wszelkiego rodzaju. I tak np. istnieje możliwość przywożenia na obszar województw zachodnich wyrobów zagranicznych niskoprobnych, z drugiej zaś strony wobec braku jednolitej kontroli probierczej w państwie wyroby złotnicze mogą się przedostawać do Polski nielegalnie unikając opłat celnych i probierczych.

Taki stan rzeczy naraża Skarb Państwa na poważne straty oraz podrywa krajowy przemysł złotniczy.

Obecnie we wszystkich niemal państwach dopuszczane są do obrotu tylko te wyroby z metali szlachetnych, które posiadają przepisaną zawartość metalu szlachetnego i wybitą cechę państwową. Wyjątek stanowi tu tylko kilka państw, w których istnieje system fakultatywny, bądź też cechowanie wyrobów przez złotników.

Z przytoczonych powyżej względów opracowany został projekt prawa probierczego i wprowadzenia kontroli probierczej na obszarze całego Państwa. Prawo probiercze stanowiłoby z jednej strony ochronę przemysłu złotniczego, z drugiej zaś strony ujednostajniłoby przepisy prawne, obowiązujące w zakresie probiernictwa.

Reasumując, w myśl uzasadnienia do projektu ustawy, wprowadzenie instytucji urzędowego próbowania i cechowania wyrobów z metali szlachetnych będzie miało na celu: ochronę i rozwój przemysłu złotniczego w kraju, ochronę społeczeństwa przed nabywaniem wyrobów niepełnowartościowych z metali szlachetnych.

Opracowany projekt ustawy o prawie probierczym przesłany został celem zaopiniowania do zainteresowanych instytucji i zrzeszeń gospodarczych.

Obieg pieniężny w Polsce

Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 30 września br. osiągnął 2,008,7 miln. złotych wobec 1,494 miln. zł. na dzień 30 września 1937, zwiększył się więc o 514,2 miln. zł. Przy tym obieg biletów bankowych wzrósł z 1,044,8 miln. zł. do 1,547,5 miln. zł., a więc o 502,7 miln. zł., a obieg bilonu z 449,7 do 461,2 miln. zł. czyli o 11,5 miln. zł. Obieg bilonu srebrnego wzrósł z 363,7 miln. do 372,4 miln. a innego z 86 miln. do 88,8 miln. zł.

W pierwszej dekadzie października br. obieg biletów bankowych zmniejszył się o 86,8 miln. do kwoty 1,460,6 miln. zł. a to wskutek spłaty kredytów lombardowych, zaciągniętych przez instytucje oszczędnościowe i bankowe w Banku Polskim w ostatniej dekadzie września. Najbliższe dekady przyniosą niewątpliwie dalszy znaczny spadek obiegu pieniężnego, ponieważ spłata zaciągniętych kredytów wskutek dużego napływu wkładów do instytucji pieniężnych odbywa się w szybkim tempie.

Upadłości w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono na terenie całej Polski w sierpniu br. 12 upadłości wobec 7 w sierpniu 1937. W pierwszych 8-miu miesiącach br. ogłoszono ogółem 84 upadłości wobec 73 w analogicznym okresie poprzedniego roku, z czego 33 w przemyśle wobec 31 w 8-miu miesiącach 1937 oraz 51 w handlu (42).

Według formy prawnej 7 upadłości przypada na spółki akcyjne wobec 5 w 8-miu miesiącach 1937, 27 na Spółki z ogr. odp. (20), 6 — na spółki firmowe i komandytowe (7), 13 — na spółdzielnie (9) i 31 na przedsiębiorstwa jednoosobowe (32).

Monopol zbożowy na Węgrzech

W węgierskich kołach gospodarczych utrwala się przekonanie, iż rząd zamierza wprowadzić monopol zbożowy. Pozostawałoby to w związku ze sprawą pomocy dla producentów pszenicy w r. 1939. W kołach gospodarczych rozważana jest możliwość wydatnego zwiększenia obszarów uprawnych do czego mogłaby skłonić rolników akcja finansowa rządu, stabilizująca ceny na dość wysokim poziomie. Aby tego uniknąć istnieją projekty ustalenia terenów maksymalnych i sfinansowania zbiorów tylko w stosunku do tych rolników, którzy obszary swych terenów uprawnych pozostawią bez żadnych zmian.

O projektach tego rodzaju świadczyłyby również przemówienia ministra rolnictwa w czasie kongresów i zjazdów rolniczych, ostrzegając rolników przed zwiększaniem terenów pod uprawę pszenicy. Rząd węgierski na odcinku rolniczym dąży do stabilizacji cen i ocenia sytuację w ten sposób — że przy obecnych cenach korzystne jest dla całości gospodarstwa utrzymanie dotychczasowych rozmiarów terenów uprawnych.

Nafta rumuńska za miedź jugosłowiańską

W Bukareszcie toczą się rokowania w sprawie zakupu ropy naftowej dla Jugosławii. Rokowania te oparte zostały na układzie rumuńsko jugosłowiańskim z r. 1936. Chodzi tam mianowicie o zakup reszty ropy, która w myśl tego układu miała

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
19
ŚRODA

Wschód słońca 7 g 18 m

Zachód słońca 4 g m 31

24 Tiszri 5699

Pogrzeb ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego

Trumna ze zwłokami ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego przybędzie dziś wieczorem do Krakowa. Jutro rano nastąpi przewiezienie trumny do kościoła Mariackiego, gdzie o godz. 10-tej odprawione będzie nabożeństwo żałobne.

Kondukt pogrzebowy wyruszy następnie Rynkiem, ul. Sławkowską, Basztową, Rakowicką na cmentarz. Wzdłuż trasy płonąć będą lampy przysłonięte kirem oraz powiewać będą z domów chorągwie przepasane kirem.

—oo—

Komunikacja kolejowa na Śląsku Zaolzańskim

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych ukazały się przepisy w sprawie tymczasowego uregulowania komunikacji kolejowej na obszarze Śląska Zaolzańskiego i ze Śląskiem Zaolzańskim. Odnośne dzienniki przeglądnąć można w biurze Izby pokój Nr. 16.

—oo—

Jakie przesyłki nie mogą być obciążone zaliczeniami

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż od dnia 1. XI. br. przesyłki kierowane tranzytem przez porty niemieckie do stacyj kolei żelaznych na obszarach R. P. i Wolnego M. Gdańska, nie mogą być obciążane zaliczeniami i zaliczkami w gotowiźnie.

Także przesyłki nadane do przewozu na stacjach kolei zagranicznych do stacyj kolei żelaznych na obszarach R. P. i Wolnego M. Gdańska, nie mogą być obciążone zaliczeniami, ani zaliczkami w gotowiźnie. Przepis ten nie odnosi się jednak do przesyłek nadanych do przewozu na stacjach kolei zagranicznych do stacyj portowych w Gdyni i Gdańska a przeznaczonych do dalszego wywozu morzem.

Zatrudnienie na robotach publicznych osiągnęło punkt kulminacyjny

Zatrudnienie na robotach publicznych, prowadzonych na terenie województwa krakowskiego osiągnęło już swój punkt szczytowy w roku bieżącym. W ostatnim okresie zaznaczył się już pewien spadek liczby zatrudnionych na tych robotach, przy jednoczesnym jednak wzroście zatrudnienia w skali ogólnej i dalszym spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Pracy.

W chwili obecnej stan zatrudnienia na robotach publicznych wynosi 37688 osób, z czego na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy 7069 osób, na robotach samorządowych 5951 osób i na robotach prowadzonych przez resorty państwowe 24.688 osob.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba zatrudnionych jest większa o 7857 osób, co świadczy niewątpliwie o dalszym znacznym nasileniu ruchu inwestycyjnego i postępującej poprawie sytuacji gospodarczej. Nieznaczne zmniejszenie się liczby zatrudnionych na robotach publicznych tłumaczyć należy następującym zwykle w jesieni wzmożeniem robót budowlanych i zwiększeniem stanu zatrudnienia w tym dziale, a następnie koniecznością ukończenia jesiennych robót rolnych, dla wykonania których robotnicy rolni niejednokrotnie porzucają pracę na robotach publicznych.

Mimo jednak tych pomyślnych objawów należy już obecnie zaznaczyć, że pewna liczba obecnie zatrudnionych robotników, którzy nie przepracują czasokresu potrzebnego do uzyskania zasiłków ustawowych, znajdzie się ze swymi rodzinami bez środków do życia. Niezbędne środki materialne na przyjście im z pomocą na zabezpieczenie ich przed zimnem i głodem muszą się znaleźć, a znajdą się jedynie przez należycie zorganizowaną i przeprowadzoną, w oparciu o ofiarność całego społeczeństwa, akcję pomocy zimowej.

Już obecnie wszystkie sfery społeczeństwa, a zwłaszcza rolnictwo w okresie zbioru płodów rolnych, winny pośpieszyć z pomocą, spełniając w ten sposób swój obowiązek obywatelski.

—oo—

Plantatorzy tytoniu wywołali awanturę

W części porannego nakładu w dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o przewiezieniu do szpitala w Krakowie trzech osób, które zostały ciężko ranne w czasie awantury w okolicy.

Jak się dowiadujemy, tło zajścia było następujące. Onegdaj wieczorem z Czyżyn wracali furmankami plantatorzy tytoniu, którzy odwozili tytoń do Polskiego Monopolu Tytoniowego. Będąc w stanie podpitym urządzili sobie wyścigi na drodze. W trakcie tej zabawy doszło do awantury z trzema osobami, przejeżdżającymi tamtędy i na tym tle rozegrały się wspomniane wypadki.

Pociąg popularny do Warszawy

Jedziemy na dzień 23/24 października b. r. pociągiem popularnym z Krakowa do Warszawy na Międzynarodowy mecz „Norwegia—Polska“. Odjazd z Krakowa dnia 22. X. (sobota) godz. 22.35, przyjazd do Warszawy d. 23. X. godz. 5.40, odjazd z Warszawy d. 24. X. (poniedziałek) godz. 17.15, przyjazd do Krakowa d. 25. X. godz 1.10.

Opłata za przejazd w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi 12.90 zł.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm. od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej. Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

—oo—

Kurs galanterii rymarskiej

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostanie w najbliższym czasie uruchomiony 3-miesięczny kurs galanterii rymarskiej pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich. Ilość miejsc ograniczona. Informacyj udziela i wpisy przyjmuje Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Sarego 5, w godzinach urzędowych.

—oo—

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 279, wołów 51, krów 116, jałówek 247, cieląt 544, owiec 12, kóz i baranów — nierogacizny 1169, razem 2418 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 53 zwierząt. Ogółem 2471 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2304 sztuk, na konsumcję innych gmin 116 szt., pozostało niesprzedanych 51 sztuk. — Przebieg handlowy: Spędy bydła silne, jednak słabsze niż w ubiegłym tygodniu targowym. Spędy cieląt nieco mniejsze. Spęd nierogacizny zmniejszony. Transakcje ożywione. Usposobienie spokojne. Ceny wszystkich gatunków zwierząt nieznacznie zniżkowały.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych „Korsarz“ M. Acharda. Jutro również po cenach zniżonych komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“ w premierowej obsadzie. W końcowych próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedia Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Ormianin z Bejrutu“, której premiera odbędzie się w sobotę, 22 bm.

— **„NADZIEJA“ HEIJERMANSA W „NAJTEATER“.** Jutro we czwartek, zespół artystyczny „Najteater“ pod kierownictwem dra Michała Weicherta, który pozyskał sobie względy publiczności krakowskiej, zaprezentuje drugą z rzędu premierę „Nadzieja“. — „Nadzieja“ należy do żelaznego repertuaru najlepszych scen europejskich. Napisana przez wybitnego dramaturga żydowsko-holenderskiego Hermana Heijermansa, daje wierny obraz życia rybaków holenderskich, w walce z żywiołem morskim. Cztery akty pełne tragicznych przeżyć znalazły świetną interpretację w reżyserii Maksymiliana Wiskinda i dekoratywnej szacie Kamili Kruszyńskiej-Golus. „Nadzieja“ w wykonaniu „Najteatru“ znalazła entuzjastyczne przyjęcie prasy i publiczności. — Przedstawienia rozpoczynają się punkt. godz. 20.45. Dziś we środę z powodu technicznych przygotowań do premiery, teatr nieczynny.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Korsarz“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Profesor Wilczur“ (K. Junosza Stępowski, Barszczewska).
APOLLO: „Jej kochany chłopiec“ (Andrea Leeds, Adolf Menjou i Vera Zorina).
ATLANTIC: „Wrzos“ i „Parada Warszawy“
LOPP: „Grzech młodości“ i „Milioner na tydzień“.
MUZEUM: „Zielony sygnał“.
PROMIEŃ: „Piętnastolatka“ (Bonita Granville).
STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek“.
SZTUKA: „Bitwa na Broadwayu“ (Victor Mc Laglen — Brian Donlevy).
ŚWIT: „Pięć milionów szuka spadkobiercy“.
UCIECHA: „Paryżanka“ (Danielle Darrieux, Douglas Fairbanks“)
WANDA: „Tyran“ (Conrad Veidt).

być dostarczone Jugosławii w pierwszej połowie br., a nie została dotąd wyeksportowana z Rumunii.

Rząd jugosłowiański wysunął w rokowaniach propozycję dostarczenia Rumunii miedzi, a wzamian zato poza 50 tys. tonn ropy naftowej Jugosławia otrzymałaby jeszcze 15.000 tonn benzyny.

Rząd rumuński wyraził nato w zasadzie swą zgodę, wobec czego w najbliższym czasie ma nastąpić sfinalizowanie rokowań.

Krupp konkuruje z Anglikami w Iranie

Koncern Kruppa łącznie z niemiecką firmą Demag A. G. w Duisburgen otrzymała zlecenie rządu irańskiego budowy dużych zakładów hutniczych w Iranie.

„Rheinisch Westfälisch Zeitung“ nadmienia, że pogłoski, jakoby zlecenie budowy miał otrzymać angielski koncern grupy Bassarta, nie odpowiadają prawdzie. Koszt budowy zakładów hutniczych wynosie 30 miln. mk.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma angielska przyjmie generalne przedstawicielstwo polskich firm eksportujących gotowe wyroby damskie wełniane.

Firma w Lahore (Indie Brytyjskie) oflaruje swe usługi w charakterze przedstawiciela lub propagandzisty wyrobów polskich, produkujących wyroby żelazne, elektrotechniczne, farmaceutyczne, tkaniny do oprawy książek, narzędzia i sprzęt techniczny dla przemysłu chałupniczego, maszyny drukarskie, wyroby papierowe. Bliższych informacyj, udziela Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 18 października. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 23.25—23.50, jednolita dworska czerw. 21.50—22, biała 21.50—22, zbierana targowa 20.75—21.25, żyto jednolite dworskie 16—16.75, zbierane targowo 15.15—15.40, jęczmień jednolity dworski 16.50—18, przemiałowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies jednolity dworski 17.75—18.25., zbierany targowy 17—17.25, zadeszczony 16.25—16.75, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 42.50—44.50, gat. I. 50 proc. 39.50—40.50, gat. IA 65 proc. 35.50—36.50, razowa 95 proc. 26.50—30.50, gat. II 30—65 proc. 34.50—35.50, gat. IIA 50—65 proc. 30—30.50, gat. III 65—70 29—29.50, pastewna 12.10—13, mąka żytnia gat. 50 proc. 28.75—29, gat. I 65 proc. 27.25—27.50, razowa 95 proc. 23 50—23.75, gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 28.75—29, gat. I. 65 proc. 27.25—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 9—9.25, średnie 8.75—9, żytnie standartowe 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 20 spokojna, żyto 975 ożywiona, jęczmień 15 spokojna, owies 156 ożywiona. Ogólny obrót 1466 ton, Tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 18 października. Ceny orientacyjne bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 185 spokojna, żyto 555 spokojna, jęczmień 435 spokojna, owies 305 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 17 października. Zamknięcie kursów: Akcje: Bank Polski 126, Starachowice 43.75—44, Lilpop 68.50, Modrzejów 21.87½—22. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 83.75—84, II em. 84.75—84.87½, 4 proc. dolarowa 43, 5 proc. konwersyjna 68.75, 5 proc. kolejowa 66.87½, 4½ proc. wewnętrzna grube odcinki 65.75—65.62½, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 67.50. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN. 18 października. Cynk 15 7/16—½, termin 15 9/16—5/8, Cyna 211—¼, termin 208—¼. Straits 213¼. Ołów 16 3/8—½, termin 16 7/16—½, Miedź 45 15/16—46, termin 46 3/16—¼. Elektrolit 51½—53½. Złoto 146.2.

Odroczenie kongresu propalestyńskiego w Warszawie

Warszawa, 18. 10. (A). Jak się dowiadujemy, natrafia legalizacja propalestyńskiego kongresu żydostwa polskiego, zwołanego na dzień 23 bm. do Warszawy, na pewne trudności ze strony władz administracyjnych, które motywują to faktem, że na dzień 23 bm. zostało wyznaczone posiedzenie okręgowych kolegiów wyborczych do Senatu. W związku z tym kongres propalestyński ulegnie odroczeniu.

Zażalenie przeciw ważności wyborów w Wilnie

Warszawa, 18. 10. (A). Z Wilna nadeszła wiadomość, że grupa elektorów okręgowego kolegium wyborczego, w którym przepadła kandydatura rabina Rubinsteina złożyła zażalenie przeciwko ważności wyborów, a to z powodu szeregu nieformalności, popełnionych przez przewodniczącego. Wobec tego, że zarzuty wysunięte przez elektorów są dość poważne, istnieje możliwość unieważnienia pierwszych wyborów i zwołania drugiego posiedzenia i w ten sposób powstałaby szansa przeforsowania kandydatury rabina Rubinsteina.

Działacze Str. Ludowego nie kandydują

Warszawa, 18. 10. (Sin) Można już obecnie ustalić, że z czynnych działaczy Stronnictwa Ludowego nikt nie kandyduje. Wybrani przez kolegia członkowie Rady Naczelnej, b. poseł Madejczyk i Chełmicki oświadczyli, że stało się to bez ich zgody i że nie będą kandydować. Inż. Waszkowicz został wykluczony ze Stronnictwa jeszcze przed przyjęciem kandydatury. Dr. Putek — jak wiadomo — został wykluczony ze Stronnictwa Ludowego na kongresie w lutym. B. poseł Pieniążek na zjeździe delegatów województw małopolskich w Rzeszowie został usunięty z sali obrad. B. poseł Chmieliński w ogóle nie był na liście. Pozostały 3 nazwiska ludowców całkowicie nieznanych w Stronnictwie. Natomiast tacy kandydaci jak Erdman, Rączkowski, Tatarczuk, Jedynak, Zanger i inni rozstali się ze Stronnictwem w latach 1926—1935, wychodząc całkowicie po za nawias pracy ruchu ludowego.

Zebrania P. A. L-u

Warszawa, 18. 10. PAT. W dniach 15 i 16 października 1938 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii.

W czasie obrad prowadzono prace nad nowym regulaminem P. A. L. i ostatecznym rozstrzygnięciem ogólnopolskiego konkursu polonistycznego, zorganizowanego przez władze szkolne wśród młodzieży szkół średnich. Ponadto załatwiono szereg spraw bieżących.

O wynikach konkursów polonistycznych podany będzie osobny komunikat.

Wyrok w sensacyjnym procesie o mężobójstwo

Częstochowa, 18. 10. (S) Na poniedziałek na godz. 2-gą po południu zapowiedziano w sądzie okr. w Częstochowie ogłoszenie wyroku w sensacyjnym procesie 27-letniej właścicielki popularnej kawiarni „Roma" Marii Jungowej, oskarżonej o zabicie męża śp. Mieczysława, pięciu strzałami rewolwerowymi.

Już na kilka godzin przed ogłoszeniem wyroku przed gmachem sądu poczęły się gromadzić tłumy publiczności, oczekując na karetkę więzienną. Jungową przewieziono z więzienia pod eskortą samochodem, który wjechał bezpośrednio na podwórze sądu.

O godz. 14-tej prezes sądu okr. dr. Wiszniewski ogłosił wyrok, mocą którego Jungowa została skazana na 4 lata więzienia.

Nieletnie dzieci w roli pikieciarzy

Warszawa, 18. 10. (Sin) W dniu wczorajszym pikietowano kinoteatry żydowskie w Warszawie. W akcji pikieciarskiej brali udział przeważnie obok młodzieży w wieku szkolnym, chłopcy w wieku lat 8—10. Akcja żadnego skutku nie odniosła.

We Francji -- w atmosferze wyczekiwania i niepewności

Paryż, 18. 10. PAT. Sytuacja wewnętrzna we Francji jest w dalszym ciągu daleka od wyjaśnienia. Opinia publiczna z niecierpliwością oczekuje od premiera Daladier zapowiedzianych zarządzeń finansowycn, tymczasem premier Daladier energicznie zaprzecza wszelkim informacjom, jakie ukazały się w prasie na ten temat i w widoczny sposób oczekuje na rezultaty częściowych wyborów do senatu w najbliższą niedzielę, jak również na zakończenie kongresu partii radykalnej, która zbiera się w Marsylii 23 października.

Dzienniki paryskie przynoszą tymczasem szereg pogłosek na temat dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej. Na łamach prasy paryskiej coraz bardziej wzmaga się kampania na rzecz rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Sprawozdawcy polityczni dzienników informacyjnych podkreślają, że premier Daladier na nowo miał powrócić do koncepcji nowych wyborów. Jednocześnie premierowi przypisuje się projekty rekonstrukcji gabinetu przez wprowadzenie doń kilku wybitnych osobistości spoza parlamentu.

Mówi się o utworzeniu ministerstwa budżetu, którą to tekę miałby objąć młody znawca zagadnień finansowych, dyrektor Banku Indochińskiego Beaudoin. Inne pogłoski zapowiadają, że premier Daladier nosić się ma z zamiarem powierzenia teki obrony narodowej jednemu z generałów, aby samemu objąć tekę ministra finansów. Pogłoski te odtwarzają atmosferę niepewności i wyczekiwania, jaka charakteryzuje sytuację wewnętrzną Francji.

Kampania na rzecz rozwiązania Izb znajduje swe uzasadnienie w tym, iż przed rządem Daladier stoi w tej chwili kwestia znalezienia nowego oparcia parlamentarnego. Front lud. na skutek przejścia komunistów do opozycji przestał istnieć. Z drugiej strony koncepcja oparcia rządu na większości prawicowo centrowo-radykalnej natrafia na duże trudności ze względu na rozbicie się polityczne centrum, które paraliżuje spór między dwoma jego przewódcami p. Flandin, a ministrem sprawiedliwości Paul Reynot. Zasadniczym argumentem powstrzymującym rząd od rozwiązania Izb i rozpisania nowych wyborów jest obawa przed rozpętaniem nowych walk politycznych, związanych z okresem wyborczym. Tym bardziej, iż komuniści na nowo rozpoczęli na terenie robotniczym wzmożoną akcję agitacyjną.

Federacja związków zawodowych metalowców, będąca pod wyłącznym wpływem partii komunistycznej, zakazała robotnikom przemysłu lotniczego pracowania dłużej ponad 40 godzin tygodniowo. Mimo, że na łamach gazet, nie wyłączając socjalistycznego „Populaire", cała prasa występuje z apelem na rzecz wzmożenia produkcji lotniczej we Francji, z drugiej strony sekretarz unii związków zawodowych okręgu paryskiego, również komunista, na wiecu robotniczym wezwał robotników okręgu paryskiego do zamanifestowania w sobotę na rzecz obrony 40-godzinnego tygodnia pracy. Agitacja ta już poczyna odbijać się i daje swe owoce. Tak n. p. w wielkich zakładach motorów Hispano Suiza dziś rano grupa robotników odmówiła przystąpienia do pracy, protestując przeciw niektórym zarządzeniom dyrekcji. — Również i w wielkich zakładach samolotowych Farmana robotnicy zakończyli pracę o godzinę wcześniej, protestując w ten sposób przeciw rzekomemu naruszaniu zasady 40-godzinnego tygodnia pracy.

Sporadyczne te fakty świadczą o podtrzymywaniu przez przewódców komunistycznych stanu niepokoju wśród szerokich mas robotniczych, które jednak w istocie rzeczy są zdezorientowane, jak i całe społeczeństwo przez ostatnie wydarzenia międzynarodowe i nie zdradzają ochoty na jakąś szerszą akcję. To pewne zmęczenie mas robotniczych umacnia zwolenników rozpisania nowych wyborów w ich stanowisku.

Za wzywanie do bojkotu wyborów

Warszawa, 18. 10. (Sin) Redaktor „Gazety Narodowej" w Częstochowie, Łempicki, przemawiając na wiecu w Ostrawach nawoływał do niebrania udziału w wyborach. Postawiono go zato w stan oskarżenia. Gdy na wyznaczoną rozprawę w dniu 12 bm. nie stawił się, został aresztowany. Po przesłuchaniu przez policję, zwolniono go.

Stosunki handlowe polsko-włoskie

Warszawa, 18. 10. (Sin) W przyszłym tygodniu rozpocząć się mają obrady specjalnej komisji polsko-włoskiej dla kontroli obrotu towarowego między obu państwami. W obradach tych ustalone mają być m. in. listy kontyngentowe eksportu i importu polsko-włoskiego w roku 1939.

Znamienne zebranie polityczne

Warszawa, 18. 10. (Sin.) Na zebranie, zwołane przez Ozon w Wiązowie, powiat warszawski, przybyli członkowie Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego. Zebraniu przewodniczył prezes powiatu warszawskiego Stronnictwa Ludowego, Kasperlik, przemawiali przedstawiciele Ozonu, Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego. Uchwalono rezolucję, idące po linii Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 18. 10. (Sin.) Zwraca uwagę okoliczność, że zgon prof. Aleksandra Michałowskiego, najlepszego odtwórcy Chopina, nastąpił w dniu 17 października, czyli w rocznicę śmierci Fryderyka Chopina.

Pryszczyca w 7.233 miejscowościach

Warszawa, 18. 10. PAT. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i R. R., stan pryszczycy w Polsce w okresie od 18 września do 1 październik r. b. przedstawiał się następująco: Ogólna ilość miejscowości dotkniętych pryszczycą wynosi 7.233, w których było 65.072 zagród zapowietrzonych.

W stosunku do okresu poprzedniego należy podkreślić spadek ilości zagród zapowietrzonych. W okresie bowiem sprawozdawczym pryszczyca wygasła w 2.010 miejscowościach, w 25.192 zagrodach.

Na terenie całego kraju tylko w jednej miejscowości woj. pomorskiego w pow. kartuskim likwidacja pryszczycy ustąpiła przez wybicie zwierząt, gdyż na terenie tego powiatu były tylko dwie zagrody zapowietrzone. We wszystkich innych miejscowościach wygaśnięcie pryszczycy nastąpiło w sposób naturalny.

—<>—

Strajk — młodzieży szkolnej

Warszawa, 18. 10. (Sin.) W Łukowie kolo Radymna wybuchł strajk dziatwy szkolnej. — Tamtejszy inspektorat szkolny zwinął szkołę powszechną, która istniała od roku 1909, polecając dzieciom w Łukowie uczęszczać do znacznie odległej szkoły w Łowczach. Droga między Łukowem a Łowczami jest bardzo uciążliwa. Gdy w Łukowie poczyniono przygotowania do budowy nowego budynku szkolnego natrafiono na zdecydowaną odmowę władz szkolnych. Na rodziców, którzy nie wpisali swoich dzieci do szkoły w Łowczach nałożono kary. Strajk dzieci trwa w dalszym ciągu.

Nowe ministerstwa w W. Brytanii

Londyn, 18. 10. (P) Premier Chamberlain, powracający jutro do Londynu, jak zaznaczają w kołach politycznych, będzie musiał przede wszystkim rozwiązać zagadnienie zastąpienia Duff Coopera i lorda Stanley'a. Krążą pogłoski, iż będą utworzone dwa ministerstwa: ministerstwo aprowizacji i min. służby narodowej.

Pożegnalna wizyta ambasadora francuskiego u Hitlera

Berlin, 18. 10. PAT. W rezydencji swej Obersalzberg pod Berchtesgaden, przyjął dziś kanclerz Hitler w obecności ministra von Ribbentropa ambasadora Francji Francois-Poncet, który opuszcza swą placówkę. W czasie wizyty pożegnalnej kanclerz podziękował ambasadorowi za jego lojalną współpracę nad poprawą stosunków niemiecko-francuskich, a tym samym nad zapewnieniem pokoju.

Stan zdrowia Kemala Ataturka

Stambuł, 18. 10. (R). Wczoraj wieczorem ogłoszono podpisany przez 8 lekarzy biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Ataturka. Według tego biuletynu można było stwierdzić poprawę stanu ogólnego, jednakże zaburzenia nerwowe trwają nadal.

„Radiostacja Schönbrunn"

Berlin, 18. 10. PAT. W związku z przejęciem przez Niemcy radiostacji pod Morawską Ostrawą „Deutsche Allgemeine Zeitung" komunikuje, że nazywa się ona teraz Schoenbrunn. Do czasu założenia nowego studia, stacja Schoenbrunn będzie transmitowała program wrocławski.

Pomocnicza służba wojskowa kobiet w Rumunii

Czerniowce, 18. 10. PAT. Z dniem 1 listopada zostaną otwarte w Rumunii specjalne kursy wyszkolenia kobiet w służbie pomocniczej dla armii na wypadek wojny. Jest to pierwsze zarządzenie wykonawcze do ustawy o mobilizacji kobiet w czasie wojny.

Generał hiszpański — uniewinniony

Barcelona, 18. 10. (P) Generał Villolba, który stawiony był przed trybunałem wojskowym za utratę Malagi, po kilkunastodniowej rozprawie został uniewinniony. Generała wypuszczono natychmiast z więzienia.

Powrót ochotników hiszpańskich — najeżony trudnościami

Barcelona, 18. 10. (P) Komisja Ligi Narodów, wraz z komisją rządową zastanawia się obecnie nad losem tych wszystkich ochotników zagranicznych, którzy po zwolnieniu z szeregów armii hiszpańskiej nie mogą powrócić do swych krajów, gdyż w większości wypadków pozbawieni zostali swego dotychczasowego obywatelstwa.

Rząd hiszpański zwalniając ochotników pragnie zapewnić im bezpieczeństwo i prawo powrotu do kraju macierzystego. Komisja Ligi Narodów bada możliwości zadośćuczynienia pragnieniu rządu barcelońskiego.

Zatarg o naftę amerykańską

Mexico City, 18. 10. (R). Dziennik urzędowy „Nacional" donosi, że ambasador Meksyku w Stanach Zjednoczonych Castillo Najera oświadczył przed swym odlotem do Waszyngtonu, że zagadnienie nafty zostanie ze Stanami Zjednoczonymi uregulowane w sposób zadawalający obie strony.

Spór o Chaco — zakończony

Buenos Aires, 18. 10. (O). Powołana do życia, w myśl traktatu pokojowego pomiędzy Boliwią a Paragwajem, zawartego w Buenos Aires dnia 21 lipca roku bież, specjalna komisja, złożona z przedstawicieli prezydentów: Argentyny, Brazylii, Chili, Peru, Stanów Zjednoczonych i Urugwaju, po wysłuchaniu obu stron i zbadaniu terenu spornego na miejscu za pośrednictwem komisji wojskowej wytoczyła definitywne granice pomiędzy Boliwią i Paragwajem w Chaco Boreal. Podpisanie odnośnego aktu odbyło się z wielką ceremonią w pałacu minister stwa spraw zagranicznych w Buenos Aires, przy udziale przedstawicieli rządów boliwijskiego i paragwajskiego.

Konferencja organizacyj żydowskich w Anglii

Londyn, 18. 10. (ŻAT). 2-dniowa konferencja organizacyj żydowskich, odbyta z inicjatywy Board of Deputies, poświęcona była w części także sprawie palestyńskiej. Głównym tematem obrad była jednak sprawa pomocy uchodźcom, szczególnie uchodźcom z Sudetów na terenie Czechosłowacji.

Apel do Roosevelta i Hulla

Nowy Jork, 18. 10. (ŻAT). Senat i izba reprezentantów stanu Pensylwania uchwaliły jednomyślnie zwrócić się do prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Hulla z memoriałem w sprawie sytuacji w Palestynie.

* * *

Ottawa, 18. 10. (ŻAT). Gubernator Kanady przyjął dziś znakomitego powieściopisarza żydowsko-amerykańskiego i syjonistę Ludwika Lewinsohna oraz prezesa kongresu kanadyjsko-żydowskiego, Freemana, którzy w ciągu 1-godzinnej rozmowy przedstawili mu sytuację w Palestynie. Pod koniec rozmowy gubernator oświadczył, że rząd angielski uczyni niewątpliwie wszystko możliwe dla słusznego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

Dziennikarze arabscy ofiarami terrorystów

Jerozolima, 18. 10. (ŻAT). Na granicy Tel Awiwu i Jaffy został wczoraj w nocy ciężko zraniony 24-letni Szalom Manzari w chwili, gdy z ramienia samoobrony żydowskiej dokonywał inspekcji odcinków granicznych. W poniedziałek terroryści ciężko zranili w Jaffie brata redaktora dziennika arabskiego „A Difae". Drugi brat, także dziennikarz, został przed kilku tygodniami przez terrorystów arabskich zabity w poczekalni lekarza w Jaffie. Redaktor „A Difae" zbiegł przed gniewem terrorystów za granicę.

Władze odebrały na okres 3 miesięcy debit na terenie Palestyny warszawskiemu dziennikowi żydowskiemu „Hajnt".

Zjednoczenie syjonistów i rewizjonistów -- w Irlandii

Dublin, 18. 10. (ŻAT). Ze względu na ciężką sytuację syjonizmu przywódcy syjonistów i rewizjonistów Irlandii uchwalili połączyć obie organizacje w celu skuteczniejszego zwalczania tendencji antysyjonistycznych w kołach angielskich. Kierownictwo obu odłamów zwróciło się do londyńskich central o uzgodnienie pracy wobec poważnej sytuacji i o puszczenie w niepamięć różnicy zdań dla lepszej obrony sprawy żydowskiej.

Odezwa Czang-Kai-Szeka do Chińczyków na całym świecie

Hankau, 18. 10. (P) Agencja chińska Central News donosi, że Czang-Kai-Szek wydał odezwę do wszystkich Chińczyków w całym świecie, wzywając ich do pomocy ojczyźnie wszelkimi środkami w obronie przed Japonią.

* * *

Tokio, 18. 10. (P) Posuwanie się naprzód wojsk japońskich w Chinach południowych postępuje w tempie nieco powolniejszym z powodu zniszczenia przez Chińczyków wszystkich mostów i wywołania sztucznej powodzi przez zerwanie tam. Pierwszy cel kampanii w Chinach został już jednakże osiągnięty dzięki przecięciu linii kolejowej Kanton—Kowloon na południowy wschód od Szeklung.

* * *

Tokio, 18. 10. (P) Agencja potwierdza wiadomości o zdobyciu Yangsin przez wojska japońskie. Yangsin jest miastem o dużym znaczeniu strategicznym nad południową częścią Yangtse, położonym w odległości 85 klm. na południowo-zachód od Hankou. Miasto to było celem natarcia wojsk japońskich już od kilku tygodni.

Aresztowanie prowokatorów w Szwajcarii

Berlin. 18. 10. (P) W Bazylei i Zurychu policja aresztowała 5 obcokrajowców, którzy w Szwajcarii spełniali podejrzaną rolę prowokatorów. W śledztwie zostało ustalone, iż wszyscy aresztowani prowadzili w Szwajcarii inwigilację osób politycznie niepewnych z punktu widzenia międzynarodówki komunistycznej. Ustalono również, że aresztowani denuncjowali szereg osobistości wobec władz hiszpańskich.

Na tle tych aresztowań policja wpadła na trop szeregu afer przemytu ludzi do Hiszpanii.

Wywóz zboża do Niemiec

Warszawa, 18. 10. (A) W tych dniach została zawarta transakcja na wywóz 28 tysięcy ton zboża do Niemiec, po cenie wyższej niż na rynku krajowym. Istnieją poza tym możliwości ulokowania na rynku niemieckim 100 tysięcy ton zboża w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Wywóz 1,280 tysięcy kwintali zboża poważnie zredukuje istniejącą w kraju nadwyżkę i tym samym wpłynie na poprawę sytuacji na wewnętrznym rynku zbożowym. Zaznaczyć warto, że ożywia się również eksport jęczmienia browarnego i pozostają realne możliwości ulokowania zagranicą znaczniejszych partii tego zboża.

Złoto sowieckie do Londynu

Ryga, 18. 10. PAT. Dziś wylądował w Rydze samolot, wiozący 168 kg. złota i platyny z Moskwy przez Rygę do Londynu.

Samolot wpadł w korkociąg

Ryga, 18. 10. (t) W pobliżu Libawy wydarzyła się katastrofa samolotu sportowego, w której dwóch lotników, należących do organizacji Ajzsargów (strzelców) poniosło śmierć. Samolot wpadł w korkociąg i runął z wysokości kilkuset metrów.

Anglia uzna aneksję Abisynii około 15 listopada b. r.

Pomyślne rezultaty rozmów brytyjsko-włoskich

Rzym, 18. 10. PAT. Tutejsze koła angielskie utrzymują, że rozmowy, które toczyły się ostatnio w Rzymie pomiędzy ministrem spr. zagr. hr. Ciano a ambasadorem brytyjskim doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Koła te zwracają uwagę, że wraz z 10 tys. legionistów odjechały z Hiszpanii do Włoch oddziały włoskiej artylerii i formacji inżynieryjnej. Fakt ten tłumaczony jest jako gest włoski, mający na celu ułatwienie zadania premierowi Chamberlainowi.

Sfery brytyjskie przewidują, że uznanie imperium włoskiego przez Anglię nastąpi zapewne około 15 listopada. Data ta tłumaczy się technicznymi warunkami pracy parlamentu angielskiego.

Sensacyjne oświadczenie min. Bonneta o fałszywych wiadomościach prasowych

Paryż, 18. 10. (t) W prasowych kołach francuskich duże wrażenie wywołało oświadczenie min. Bonneta wobec sprawozdawców dyplomatycznych dzienników paryskich, że o ile prasa francuska nie zaprzestanie zamieszczać sensacyjnych, lecz najzupełniej fałszywych informacji z dziedziny polityki zagranicznej, to rząd będzie zmuszony wprowadzić cenzurę tych wiadomości. To oświadczenie ministra Bonneta spowodowane zostało całym szeregiem informacyj, jakie ostatnio się pojawiły na łamach prasy paryskiej, a które okazały się całkowicie nieprawdziwe. Informacje te w pierwszym rzędzie obejmowały wiadomość, że rząd włoski np. odmówił udzielenia agrement ambasadorowi francuskiemu Francois-Poncet, dalej o rzekomym przyjeździe marsza.ka Goeringa do Paryża, o ustaleniu daty odjazdu ministra Bonneta do Ankary na koniec bieżącego miesiąca, a przede wszystkim całą serię wiadomości na temat rzekomej ingerencji rządu niemieckiego w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji.

Rząd Daladier wychodząc z założenia, iż tego rodzaju informacje mogą tylko szkodzić dobrym stosunkom międzynarodowym, zamierza rozpocząć z nimi walkę. Ograniczając się tymczasem do uroczystego apelu pod adresem dyplomatycznej prasy francuskiej, po którym o ile apel nie będzie wysłuchany, nastąpią ewentualne sankcje.

B. prezydent Benesz opuszcza Czechosłowację

Praga, 18. 10. PAT. Według wiadomości nieoficjalnych b. prezydent republiki dr. Benesz ma opuścić Czechosłowację, udając się na razie do Rumunii, następnie zaś rzekomo do Rosji sowieckiej. Stamtąd b. prezydent wyjechać ma do Chicago.

Należy zaznaczyć, że od momentu dymisji dr Benesza wszystkie sprawy, dotyczące jego osoby utrzymywane są w ścisłej tajemnicy, co zapewne pozostaje w związku z niewątpliwą niepopularnością b. prezydenta i obawą władz co do możliwości niebezpiecznych dla b. prezydenta odruchów ze strony ludności.

Rola Czechów w Słowacji -- skończona stwierdza poseł Sidor

Bratisława, 18. 10. PAT. Poseł Sidor zamieszcza w „Slovaku“ artykuł o obecnej sytuacji politycznej w Słowacji, w którym wskazuje na to, że podczas gdy buduje się od podstaw państwowość słowacką, ludzie starego reżimu i nieprzyjaciele słowackiej idei narodowej zaczynają podnosić głowę, intrygują, schodzą się na tajne narady i czekają na sposobność, aby znów przypuścić atak przeciwko słowackiemu obozowi narodowemu. Również i Czesi kryjący się w filiach stronnictw czeskich w Słowacji, po początkowej dezorganizacji znowu podejmują działalność i rozszerzają pogłoski, że obecny stan jest tymczasowy i że w niedługim czasie obalą rząd słowacki, oraz odzyskają utracone pozycje. Słowacy widzą te intrygi, stwierdza poseł Sidor, i mają się na baczności. Droga z powrotem jest już niemożliwa i rola Czechów i ich służalców jest już w Słowacji skończona. Naród słowacki stłumi w zarodku wszelkie próby przywrócenia hegemonii Czechów w Słowacji. Stronnictwa czeskie w Słowacji, które stały na przeszkodzie konsolidacji stosunków słowackich, zlikwiduje sam naród słowacki przy najbliższych wyborach do sejmu słowackiego. Obecny rozwój wypadków nie pozostawia żadnych wątpliwości w tym kierunku.

Echa zajść w Bratisławie

Bratisława, 18. 10. PAT. Przewódcy zjednoczonego stronnictwa węgierskiego, posłowie Jarosz i Esterhazy interweniowali w dyrekcji policji w Bratisławie w sprawie zajść, jakie miały miejsce na ulicach Bratisławy w związku z węgierskimi manifestacjami narodowymi, które to zajścia doprowadziły do starć i bójek pomiędzy ludnością węgierską a słowacką. Posłowie węgierscy domagali się respektowania praw ludności węgierskiej i udzielenia jej ze strony policji odpowiedniej ochrony. Władze policyjne, jak stwierdzają sami Węgrzy, okazały pełne zrozumienie postulatów węgierskich, co ułatwiło dojście do porozumienia i zawarcie kompromisu. Przewódcy Węgrów złożyli przyrzeczenie, że ludność węgierska w Bratisławie nie będzie urządzać manifestacji ulicznych, policja zaś zezwoliła Węgrom na noszenie narodowych odznak węgierskich, czego im dotąd zabraniano tak ze strony policji, jak i ludności słowackiej Bratisławy.

Posłowie węgierscy odbyli również konferencję ze słowackim ministrem sprawiedliwości, w wyniku której władze szkolne zakazały młodzieży szkolnej bez względu na narodowość udziału w demonstracjach i manifestacjach ulicznych.

Obroty towarowe między Czechosłowacją a Rzeszą

Praga, 18. 10. PAT. W wyniku rokowań między czeschosłowacką delegacją gospodarczą a rządem Rzeszy w najbliższych dniach oczekiwać należy wznowienia komunikacji kolejowej między obu krajami. Chodzi tu o ponowne uruchomienie w obu kierunkach ruchu pasażersko-towarowego, jak również wznowienie ruchu zamkniętych pociągów tranzytowych.

Pewne trudności wywołuje natomiast kwestia uregulowania obrotów towarowych między Czechosłowacją, a terenami sudeckimi, przejętymi przez Rzeszę. Jak wiadomo, ze strony niemieckiej postanowiono, iż przywóz towarów czeskich na tereny przejęte jest na razie wolnocłowy, nic mniej obowiązuje uprzednie uzyskanie odpowiednich pozwoleń przywozowych władz niemieckich. Narazie porozumienie osiągnięte zostało tylko w kwestii dostaw węgla brunatnego z północno-sudeckiego zagłębia do Czechosłowacji. Zagadnienie węgla nabiera ostatnio dużej wagi, gdyż brak opału odczuwać się daje od kilku tygodni

Gehenna uchodźców żydowskich

Praga, 18. 10. PAT. Jak wiadomo, w ostatnich dniach władze niemieckie zabroniły osobom pochodzenia żydowskiego prawa wstępu na terytoria przejęte. W dniu wczorajszym grupa złożona z ok. 60 Żydów usiłowała w pobliżu Brzecławia przejść linię demarkacyjną i przedostać się na terytorium niemieckie. Grupa została zatrzymana i gdy następnie starała się powrócić na terytorium czechosłowackie, czeskie władze wojskowe nie dopuściły jej z powrotem, tak, iż zmuszona była pozostać w strefie neutralnej, gdzie przebywa do chwili obecnej.

Manifestacja uczuć wdzięczności Węgrów dla Polski

Budapeszt, 18. 10. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Towarzystwo węgierskopolskie oraz federacja stowarzyszeń społecznych organizują we czwartek wielkie zebranie przed pomnikiem gen. Bema celem zamanifestowania uczuć wdzięczności Węgrów dla narodu polskiego za przychylne stanowisko Polski w sprawie obszarów oderwanych od Węgier.

Podczas tej manifestacji wysunięte będzie żądanie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

——oOo——

Wymiana not między Polską a Mandżurią

Warszawa, 18. 10. PAT. W dn. 19 bm. między ambasadorem R. P. p. Tadeuszem Romerem a ambasadorem Mandżukuo p. Yuan Chen Tuo nastąpi wymiana not, dotyczących uregulowania polsko-mandżurskich stosunków konsularnych.

Włoskie brednie o „międzynarodówce żydowskiej“

Rzym, 18. 10. PAT. Dzienniki komentują wiadomość Stefaniego z Nowego Jorku o powstaniu ligi żydowskiej(?), liczącej milion mężczyzn i kobiet(!!), a mającej na celu zwalczanie faszyzmu i narodowego socjalizmu. „Tribuna“ pisze, że walkę tę Żydzi prowadzili już od dawna, ale nie mieli odwagi do niej się przyznać. Dzisiaj faszyzm i narodowy socjalizm zmusiły Żydów do otwartego wystąpienia.

„Giornale d'Italia“ zauważa, że międzynarodówka żydowska była wrogiem reżimu faszystowskiego. Ostatni spisek antyfaszystowski Żyda Colorni wykryty w północnych Włoszech jest najlepszym dowodem ,że żydostwo działa na szkodę Włoch. W obecnej chwili, zaznacza pismo, należy przypomnieć, że rząd faszystowski wydając zarządzenia, dotyczące Żydów, wyraźnie podkreślił, że los Żydów zależeć będzie od stanowiska, jakie wobec Włoch i faszyzmu zajmie żydostwo międzynarodowe(!). Wojna wypowiedziana faszyzmowi przez amerykańską ligę żydowską może pociągnąć za sobą poważne następstwa dla Żydów mieszkających we Włoszech.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12.

—oo—

Akcja pomocy zimowej w Krakowie

W piątek, dnia 21. bm. o godz. 16-tej w sali Rady Miejskiej na Ratuszu krakowskim odbędzie się zwołane przez Pana Wojewodę Krakowskiego organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie dla omówienia wytycznych akcji pomocy zimowej w sezonie roku 1938/39 i ukonstytuowania się Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie.

Nagły zgon kolejarza

Wczoraj w południe na ul. Rzeźniczej w Krakowie zasłabł nagle przechodzący mężczyzna. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon. Zmarłym był 40-letni Józef Zabagło, emerytowany kolejarz, zamieszkały w Płaszowie.

Pożar taksówki na Rynku

Na Rynku krakowskim, obok linii C—D wybuchł wczoraj w południe pożar taksówki. Wezwano natychmiast straż pożarną, jednak przed przybyciem straży ogień został przez szoferów ugaszony.

Rzucił się pod koła pociągu

Na przedmieściu Krakowa Prądnik Czerwony rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu 34-letni Józef Rządzik, bezrobotny. Koła rozszarpały go na miejscu, tak, że momentalnie poniósł śmierć.

—oo—

— **PIERWSZA HERBATKA TOWARZYSKA WIZO** (Szewska 4) odbędzie się dziś o godz. 5.30 pop. z udziałem pp. Gusty Kohnowej (recytacje) i p. Fryderyki Katzowej (reportaż) która referować będzie na temat „Palestyna pracuje i walczy“. Goście mile widziani.

—oo—

— **ARLOSOROWIA.** Dziś plenarne zebranie godz. 8-a wiecz.

—oo—

— **Z POLSKIEGO TOW. DERMATOLOGICZNEGO.** W czwartek d. 20 b. m. godz. 18.30 w sali wykładowej Kliniki dermatologicznej U. J. posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego z pokazem chorych z Kliniki dermatologicznej i oddziału V szpitala św. Łazarza.

—oo—

— **CZTERECH JEŹDŹCÓW APOKALIPSY.** Dziś godz. 19.30 red. Ludwik Szczepański wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt p. t. „Czterech jeźdźców Apokalipsy“ (Co przepowiedziano, co się spełniło?). Po odczycie dyskusja.

„OKIENKO NA ŚWIAT“—dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją Dr. Henryki Fromowicz-Stillerowej i Marty Hirschprung. Ukazał się numer 10 (32), przynoszący nader urozmaiconą treść, a ponadto stałe rubryki. „Okienko dzieci młodszych“ — „Wesołe Okienko“ — Rozrywki umysłowe. Konkursy i nagrody Okienka. — Cena egzempl. groszy 20, abonament kwartalny zł. 1.10, półroczny zł. 2.—. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 52. Tel. 106-76.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm.: Pogoda chmurna. Na południu większe rozpogodzenie, a na północy z rana miejscami drobny deszcz. Ciepło (temperatura w ciągu dnia do 18 stop.). Słabe wiatry południowo-zachodnie.

Wybory samorządowe w Krakowie

Urząd wojewódzki komunikuje:

Z powodu upływu kadencji obecnej Rady Miejskiej miasta Krakowa w styczniu 1939 r., wojewoda krakowski zarządził w dniu dzisiejszym wybory radnych miejskich.

Jako dzień zarządzenia wyborów wojewoda ustalił dzień 19 października r. b., — jako dzień głosowania — dzień 18 grudnia r. b.

Na podstawie ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborach radnych miejskich (Dz. U. R. P. Nr. 63 poz. 480) liczba radnych w m. Krakowie wynosi 72.

Dla przeprowadzenia wyborów wojewoda zgodnie z postanowieniami wymienionej powyżej ustawy, podzielił miasto na 10 okręgów i 88 obwodów głosowania; ustalając równocześnie dla każdego okręgu ilość przypadających nań mandatów, które w poszczególnych okręgach wynoszą od 6 do 8.

Szczegółowe ogłoszenie o czynnościach wyborczych poda Główna Komisja Wyborcza do publicznej wiadomości plakatami w terminie kalendarzem wyborczym przewidzianym.

Wytyczanie granicy czesko-niemieckiej

Berlin, 18. 10. PAT. Na skutek porozumienia niemiecko-czeskosłowackiego, 6 niemieckich samolotów wojskowych i 4 niemieckie samoloty cywilne dokonają zdjęć fotogrametrycznych dla skutecznego ustalenia i wytyczenia nowej granicy pomiędzy obu krajami. Prace mają być ukończone do dna 27 bm. Samoloty, które będą dokonywały zdjęć oznaczone będą na skrzydłach białymi kwadratami. Rząd praski otrzyma po jednym egzemplarzu z każdego zdjęcia. Zebrane zdjęcia służyć będą jako materiał dla wytyczenia granicy przez urzędującą w Berlinie komisję międzynarodową. Początkowo projektowano iż specjalna podkomisja w Berlinie uda się na teren graniczny i tu dokona delimitacji na miejscu. Stwierdzono jednak, iż przy tym systemie pracy zajęłoby to conajmniej 6 tygodni czasu, tak, że zdecydowano się dla skrócenia czasu pracy na użycie fotogrametrii. Zdjęcia dokonywane będą wyłącznie przez stronę niemiecką, gdyż lotnictwo czeskie nie rozporządza odpowiednimi aparatami technicznymi.

Estonia nie przepuści obcych wojsk przez swoje terytorium

Tallin, 18. 10. PAT. Dziś odbyło się wspólne posiedzenie parlamentu estońskiego i rady państwowej. Na posiedzeniu tym minister spr. zagr. Selter wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił obszernie zagadnienie neutralności Estonii, podkreślając, że Estonia wstąpiła na tę drogę, przekonawszy się, że idea zbiorowego bezpieczeństwa oparta na pakcie Ligi Narodów okazała się nierealna. Minister ze szczególnym naciskiem podkreślił, że w wypadku konfliktu Estonia nigdy nie przepuści żadnych obcych wojsk przez swoje terytorium, gdyż byłoby to przeciwne zasadzie neutralności.

Następnie minister przeszedł do omówienia stosunków łączących Estonię z poszczególnymi państwami, stwierdzając, że stosunki zarówno z Finlandią, jak i Łotwą są dobre. Stosunki estońsko-litewskie pogłębiły się znacznie, co spowodowane zostało przede wszystkim normalizacją stosunków polsko-litewskich. Ostatni ustęp mowy ministra poświęcony był stosunkom polsko-estońskim. Minister powiedział, że stosunki te są oparte na wspólnym zrozumieniu wspólnym poszanowaniu i wspólnych interesach. Przyjaźń między tymi dwoma narodami przeszła już do tradycji.

Sytuacja w Jerozolimie

Jerozolima, 18. 10. PAT. Cała Jerozolima żyje w podnieceniu nerwowym. Terroryści arabscy, którzy zabarykadowali się w dzielnicy muzułmańskiej miasta wystawili na murach karabiny maszynowe i ostrzeliwują każdego, kto tylko się zbliża. Ze swej strony wojska brytyjskie wzmocnione przybyłymi wczoraj oddziałami transjordańskiej straży granicznej otoczyły całą muzułmańską dzielnicę silnym kordonem. Obie strony używają karabinów maszynowych i gęsta strzelanina niemal nie ustaje. Władze brytyjskie wprowadziły również w nowej dzielnicy Jerozolimy stan wyjątkowy i zakaz opuszczania mieszkań w ciągu 18 godzin. Silne oddziały wojska patrolują miasto samochodami pancernymi. W starej dzielnicy Jerozolimy obowiązuje od wczoraj zakaz opuszczania mieszkań w ciągu całej doby, jednak trudno mówić o przestrzeganiu go, gdyż władze brytyjskie straciły zupełnie kontrolę nad tą dzielnicą miasta. Pogłoski, że Żydzi, zamieszkali w starej dzielnicy Jerozolimy zaczynają stamtąd uciekać nie zostały potwierdzone.

W dniu dzisiejszym wydany został rozkaz podporządkowujący całą policję w Palestynie kontroli wojskowej. W 9-ciu miastach Palestyny: Haifie, Jaffie, Akre, Nazarecie i t. d. Arabowie przeprowadzają konsekwentnie strajk „elektryczny“, używając do oświetlania mieszkań i sklepów tylko lamp naftowych. — Według korespondenta „Evening Standard“ na całym tery[illegible]ium F[illegible]yny ma być wprowadzony stan wyjątkowy.

Dramat narzeczeński na Pomorzu

Sąd Okręgowy w Starogardzie rozpatrywał sprawę 22-letniego Bronisława Grochowskiego z Ocypla, oskarżonego o nieumyślne zabójstwo.

Jak wynika z zeznań oskarżonego, w czerwcu br. przybyła do jego rodziców 16-letnia Agnieszka Behrendtówna, celem odebrania pożyczonej w swoim czasie wirówki do odciągania mleka. W pewnym momencie, gdy młodzi pozostali we dwoje w pokoju, wymieniona wzięła do ręki fuzję i przyłożywszy lufę do piersi, powiedziała:

„Tu mam serce, tu strzel!“

Widząc to, Grochowski chciał wyrwać dziewczynie broń i nieostrożnie pociągnął za cyngiel, powodując strzał. Behrendtówna padła trupem na miejscu. Wówczas Grochowski chwycił pod wpływem depresji za sztylet, który wbił sobie w bok, a następnie poderżnął sobie gardło, przecinając tchawicę.

Na rozprawie ojciec tragicznie zmarłej zeznał, że córka znała się z oskarżonym, a pewnego razu skarżyła się nawet, że jest o nią zazdrosny i robi jej wyrzuty, zwłaszcza gdy tańczy z innymi.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach stron, trybunał ogłosił wyrok, mocą którego uznał Grochowskiego winnym nieumyślnego zabójstwa i skazał go na 1 rok więzienia, przy czym wykonanie wyroku zawiesił na 2 lata.

—oo—

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

HURTOWNIA kolonialna poszukuje wprowadzonego zastępcy (fachowca) na Kraków i prowincję. Kaucja wymagana. Zgłoszenia wraz z referencjami pod „13273" Admin. „Nowego Dziennika". 5120g

ZDOLNA panienkę do szycia przyjmę zaraz. Sienkiewicza 6 m. 19. 7512k

POTRZEBNA piętnastoletnia panienka do pomocy. — Zgłoszenia „Lira" Szewska 18. 7513k

KILKU zdolnych zastępców dla odzieży zawodowej natychmiast poszukujemy — „Alwa" Floriańska 31. 7514k

CHŁOPCA z rowerem przyjmie „Alwa" Floriańska 31. 7515k

ZDOLNĄ EKSPEDIENTKĘ oraz praktykantkę przyjmie zaraz „Bazar Pończoch" — Długa 17. 5124g

POTRZEBNY chłopiec do praktyki biurowej. Wiadomość: telefon 116-51. 5125g

Posad poszukują

ABSOLWENT W. S. H. z maszynopismem szuka zajęcia popołudniowego najchętniej w buchalterii. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „12987". 4997g

TECHNIK-DENTYSTYCZNY. Samodzielny, pierwszorzędna siła. — Operatywna zmieni posadę. **WYMAGANIA NADER SKROMNE** Zgłoszenia: Dr Margulec — dla technika J. Z. Radziwiłłów k. Brodów. 1903g

INŻYNIER rolnik, doświadczony praktyk, pierwszorzędne referencje obejmie posadę administratora lub rządcy majątku. Wymagania skromne. Inż. Rosenblatt majątek Ciepielów, poczta Ciepielów. 7522k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PODATKOZNAWCA — bilanse — zakładanie ksiąg — przemysł — handel — spedycja. Ceny najniższe. Zgłoszenia skrytka poczt. 569. 5041g

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UWAGA! Kupuję noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Fuks, Kraków Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków. Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

KAMIENICA piętrowa, — przystanek tramwajowy, dochód miesięczny 270.— złotych cena 27.000, **GOTÓWKA** 19.000.—

KAMIENICA piętrowa, — wraz z **PARCELĄ** frontową, dochód roczny 2.400.— cena 21.000.— **GOTÓWKA** 15.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN** Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 7516k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravates" Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Detal. 6794k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 3117k

MASZYNY do pisania nowe używane. — Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe. Dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4.

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

WIZYTÓWKI setka 1.— zł Drukarnia Artystyczna — Kraków, Krzyża 7. 7393k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 4859g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma w 10 lekcjach perfekt wyucza — **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA**, WW. Świętych 8, front I. p. tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 7517k

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

Hiszpańskiego języka wyuczam szybko i dokładnie. Zgłoszenia **Zamojskiego 22** m 4

WSPÓŁUCZNIA SZUKA do nauki angielskiego (początki) student gimnazjalny. — Zgłoszenia natychmiastowe: Karmel, Koletek 3. 5127g

NAUKA JĘZYKÓW metodą Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Na podstawie tej metody opracowany został samouczek „Argus" zastępujący nauczyciela. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21. I. 7276k

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, indywidualnie, zbiorowo, Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14 parter. 5008g

ABSOLWENT Uniwersytetu, rutynowany korepetytor z hebrajskim, niemieckim i angielskim poszukuje lekcji ewent. za obiady i dopłatę. Oferty: Kraków, Rynek główny „Ruch" Korepetycja". 5123g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4804g

ANGIELSKI systemem własnym, wypróbowanym — także na odległość. Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 5111g

SMAKOSZOM WYROBÓW CZEKOLADOWYCH polecam: Wyroby firmy **„FRANBOLI"** Warszawa które nabyć można jedynie we firmie **M. SCHNÜR** Kraków ul. Sławkowska 8 Tel. 175-67

UWAGA!! Dziś, we środę dnia 19-go b. m. sprzedaję **wszystkie wyroby** po cenach do **25% opustu**, z cen normalnej sprzedaży, z fabryk: Franboli, Helvetia, Piechinger, Schramek, Hazet, Kanold, Wedel, Wander, Plutos, Branka, Domański.

Sprzedaż

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich **J. MÜNTZ** Kraków Stradom 16 w podwórcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

MEBLE NOWOCZESNE — własne patenty: tapczany dwuosobowe, fotel łóżko poleca **M. PLESZOWSKI** — Kraków, Mały Rynek 2. — Udogodnienia przy kupnie. 7072k

NAJSTARSZE BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78 znane ze swej **SOLIDNOŚCI** poleca następujące okazyjne domy do sprzedania:

KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, centralnie położona mieszkania trzechpokojowe, dochód roczny 13.000.— cena 122.000.— gotówką 90.000

KAMIENICA pełnokomfortowa, śródmieście Krakowa, dochód 14.400.— **DŁUGOTERMINOWA POŻYCZKA** 63.000.— dopłata 76.000.—

KAMIENICA nowa, dwupiętrowa centrum handlowe, dochód 3.600.— cena 36.000.— gotówką 26.000.— reszta dług bankowy.

BIURO czynne cały dzień. **PROWIZJA MINIMALNA.**

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

FORTEPIAN czarny, krótki, angielska mechanika, doskonały stan, oraz lampa elektryczna, ładna do sprzedania. Wybickiego 48 m. 6. 6938k

Różne

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Izr. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

ETYKIETY FIRMOWE jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN**, Biuro: **KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85**

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
od 1 października — telefon 215-84

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki	i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„	„	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„	„	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki	i środy	od 6—7
Kurs panów	poniedziałki	i środy	od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki	i środy	od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki	i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„	„	od 5—6
Kurs uczenic:	„	„	od 6—7
I Kurs pań:	„	„	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„	„	od 8.30—9.30

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretarjat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.



— Uwaga! Uwaga! Transmitujemy obecnie mecz piłki nożnej...

UWAGA!
PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: FLORIAŃSKA 6,
Telefon jak dawniej: 109-05

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni pośw.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.